Nr. 82. Czwartek, 12 Kwietnia 1923 ok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73)

Cena pojedynczego egzemplarza 500 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Za wiele pesymizmu.

Lwów, 11. kwietnia.

Polska jest krajem ludzi beztroskich lub ludzi smutnych. Pierwsi nie myślą o niczem i dobrze im z tem jest. Drudzy nękają się i męczą myślami o teraźniejszości, a przyszłość przeraża ich. Czy naprawdę niema w Polsce miejsca dla ludzi myślących, a przytem pogodnych?

Tak się wydaje. Bo głęboki pesymizm jest tem, co przewija się przez nasze życie publiczne, przez prasę, co wciska się do życia prywatnego. Na każdym kroku przychodzi natknąć się na jakąś opozycję, jakieś pragnienia, które choć dążą niby ku lepszemu, same nie mają w sobie nic słońca, nic barw. Są szare i skołatane. Nawet pracując, zatruwają się podejrzeniem, że są daremne.

Z opozycji, z niezadowolenia rodzi się postęp, rodzi się zwrot na lepsze. Ale ten sam twórczy czynnik zabija, lub paraliżuje, kiedy się go nazbiera zbyt wiele. W Polsce jest go za wiele. Przechodzi w pesymizm, który karmiąc się własnym bolem, niczego nie stworzy. Jest bezsilny, bo budząc nawet heroiczne wysiłki rozpaczy, w pracy elementarnej, podstawowej, codziennej, jest nie motorem, ale tylko bladym cieniem.

Jakieś cienkie smugi rosyjskiego maksymalizmu sączą się we krwi polskiej. Może to i stąd bierze swe źródło, że za wiele marzeń, za wysokie tony grały w naszych snach o niepodległości. Zdobycie własnego państwa łączyło się z pojęciem ostatecznego tryumfu, z oczekiwaniem chwili, która wydzieli boską nagrodę dla utrudzonych pracowników. Tymczasem „cel“ okazał się tylko jednym z etapów nieskończonej wcale wędrówki, triumf — tylko szczeblem nieostatnim, a zdobyty eden polem pracy i wysiłków bodaj niełatwiejszych, niż przedtem.

Stąd gorycz. Ale i nie ona ostatnia. Ustawicznie żąda się, aby każdy wysiłek procentował się stokrotnie i natychmiast. Każda akcja wydawać ma owoce efektowne i szybkie. Rośnie niecierpliwość i potęguje się zawód, skoro dzieje się inaczej. Jak dzieci...

I wreszcie — skoro nie jest najlepiej, ani tak, jak się pragnie — jest najgorzej. Zasłona czarna kładzie się na to, co już osiągnięto, zdobyto, co trwałym i niezaprzeczonym klejnotem lśni na przebytej dotychczas drodze. Złe jest wszystko.

Rzecz szczególna, jak wielu jest dziś ludzi takich, którzy bronią się najusilniej przeciw wszelkim myślom dobrym. Im się zdaje, że ten tkwiący w nich niewygasły ferment — to potężna podnieta w ich walce, że tylko strasząc siebie i innych, zakrywając to, co dobre, utrzymują siebie i drugich w tężyźnie bojowej, w czujności. Że uśmiech zadowolenia, że dopuszczenie do siebie odrobiny dumy z tego, co już wykonano, jest usypianiem sumienia.

Mylą się. Bo dla wędrowca jest rzut oka wstecz pokrzepieniem i zachętą do dalszej drogi. A myśmy tej drogi sporo przebyli.

Nam się należy pogoda i myśl dobra, tak chleb codzienny. Jest go wiele dokoła. — tylko schylić się trzeba i zbierać.

Dorobek polski za tych kilka lat po uzyskaniu niepodległości jest ogromny. Wiele zdobyto w tym czasie cennych wartości, dla których narody inne pracują dziesiątkami lat w wytężonym znoju. Wytknięto drogi, które prosto, bez manowców bez bolesnych doświadczeń prowadzą ku naprawie. Poznano niejedno zło, doszukano się jego źródła, rzucono ziarna, z których plony zejść muszą. Dzień każdy, każda chwila nie cofa się, lecz rwie naprzód. Kładą się ustawicznie niewidzialne cegiełki pod przeogromne dzieło Narodu. I ono rośnie ponad skargi, ponad samoumęczanie, ponad nienasycony pesymizm romantyków życia codziennego.

Aby to widzieć, trzeba chcieć widzieć. Oto wszystko

A. N.

Ciernistе ścieżki „centro-prawa“.

Trudność projektów porozumienia między prawicą a ludowcami. — Witos konferuje znowu z lewicą. — Zaniepokojenie prawicy — Gabinet Sikorskiego pozostanie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) Ożywiające się życie sejmowe i połączony z tem powrót wybitnych polityków, biorących udział w rokowaniach krakowskich do Warszawy, **pozwoliły zorjentować się nieco w pogłoskach, jakie kursowały na temat stworzenia nowej większości parlamentarnej. Stwierdzono już, że rokowania krakowskie nie przyniosły tych wielkich przesunięć w stosunkach międzypartyjnych, jakie zapowiadały niektóre pisma warszawskie i krakowskie.** W Krakowie rozważano program pracy realnej, przedłożony przez posła Witosa jako przewódcę Piastowców. W pierwszym rzędzie **omawiano sprawę reformy rolnej, a nadto kwestje podatkowe, znajdujące się na porządku obrad Sejmu.** Panuje opinja, że w sprawie reformy rolnej **nie doszło do porozumienia między prawicą a ludowcami.** W każdym razie umowa krakowska nie została sfinalizowana, a temsamem **o istnieniu bloku prawicowo-piastowskiego narazie mówić nie można. Wobec tego budowana na tej większości parlamentarnej koncepcja nowego rządu stała się problematyczna.**

Zwróciło uwagę, że po powrocie z Krakowa poseł Witos usiłował skomunikować się z przedstawicielami Wyzwolenia i P. P. S. W tym celu odbył on z posłem Thugutem i Bartlem oraz z posłem Moraczewskim konferencje, na których miał przedstawić program Piastowców **zaznaczając, że ma obecnie wolne ręce.** Natomiast przywódcy prawicowi, zaniepokojeni rozmowami posła Witosa z lewicowcami, **oświadczyli w formie kategorycznej, że w dążeniu do wygładzenia sytuacji poczynili w Krakowie daleko idące ustępstwa i że targ z posłem Witosem został tam ubity.** Koła prawicowe zapewniają, że pierwszym punktem, a zarazem warunkiem dalszych obrad w Krakowie, **była sprawa gabinetu** parlamentarnego prawicowo-piastowskiego, **na co poseł Witos miał się milcząco zgodzić i tylko wskutek braku czasu do omówienia personaljów nie przystąpiono.** W sprawie reformy rolnej **prawica poczyniła podobno krańcowe ustępstwa,** zaś w kwestji podatku gruntowego zgodziła się **na progresywność do wysokości trzykrotnej dla wielkich obszarów.**

Pomimo tych zapewnień, przeważa w kołach politycznych przekonanie, że kwestja utworzenia gabinetu parlamentarnego jest tak trudna, iż **Rząd generała Sikorskiego — być może zrekonstruowany — pozostanie jeszcze czas dłuższy na swojem stanowisku. Te opinje umacnia wiadomość, że poseł Witos nie chce być osobiście zainteresowany w kierowaniu sprawami Państwa.**

Z Czech i Słowaczyzny.

Próby kaptowania Słowaków. — Dlaczego Czesi nie chcą dać Słowacji autonomji? — Czeskie credo w sprawie polskiej.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.“).

Berno Morawskie, 10. kwietnia.

Według informacji gazet czechofilskich, wychodzących na Słowaczyźnie, Czesi chcieliby pozyskać do rządu koalicyjnego ks. Hlinkę i dra Juryge, przedstawicieli separatystów słowackich. Ofiarują im dwa krzesła ministerskie.

Ks. Hlinka odpowiada na tę ofertę w preszburgskim „Slovaku“ pisząc, że obiecanek czeskich Słowacy nie przyjmują i za dwa krzesła ministerskie nie zdradzą narodu słowackiego. Jedynie pod warunkiem **wprowadzenia administracji słowackiej, szkolnictwa słowackiego i sejmu słowackiego** są oni w stanie pertraktować z Czechami.

„Slovensky Dennik“, czasopismo rządu czeskiego, wychodzące w języku słowackim, tłumaczy jednak, że Czesi nie „mogą“ jeszcze dać samorządu Słowakom, gdyż do sejmu słowackiego, oprócz madziarskich i niemieckich posłów, wybierałby naród słowacki i zwolenników **Jehliczkowców,** którzy prowadzą bezwzględną walkę przeciwko Czechom.

Tak to **polonofilscy Słowacy z obozu ks. Jehliczki,** są dla Czechów wielce niepożądanymi w sejmie słowackim.

W paryskiem czasopiśmie „Paris-Prague“, wydawanem przez kolonję czeską, przy poparciu rządu czeskiego, pokazał się artykuł o stosunkach francusko-czeskich. Jest to wyraźne credo czeskie w kwestji polskiej. Czytamy tam mianowicie, że jeśliby Rosja zażądała rewizji traktatu pokojowego z Polską i jeśliby z tego powodu przyszło do starć pomiędzy Rosjanami i Polakami, to „**dla Francji nie pozostaje inna droga, jak** stać po stronie **Rosji“.** Ponieważ według logiki Czechów „**Francja nie mogłaby wystąpić przeciw Rosji, więc i Czesi nie będą wybierali z kim pójść: pójdą oni bowiem wspólnie z Francją**“, a więc na ten wypadek pójdą przeciwko Polsce.

Lud polski we Francji.

Najważniejsze skupienia wychodźców polskich we Francji. — Nadzieje Francuzów. — Wysokie zarobki. — Warunki bytu. — Dzieci. — Oświata. — Pomoc religijna.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.“).

Warszawa, 10. kwietnia.

W Towarzystwie Kolonjalnem (Warszawa, Marszałkowska 63) i na łamach „Wychodźcy“, organu Tow. Kolonjalnego zaczerpnięte wiadomości o życiu robotników polskich we Francji, składają się na obraz bardzo interesujący i pełen poważnego znaczenia.

Polski żywioł robotniczy skupia się we Francji w 3-ech głównych środowiskach: w zagłębiu Loary i Saony (okolice St. Etienne), w okolicy Metzu i we Francji północnej, w departamentach Pas de Calais i Nord.

Pierwsze są to najstarsze z przed wojny jeszcze osady polskie; drugie znalazły się we Francji na skutek przyłączenia Alzacji; trzecie są daty najświeższej, już powojennej i rozwijają się najlepiej, skupiając gros całej emigracji polskiej w tym kraju.

Podczas gdy w pozostałych częściach Francji znajduje się ogółem około 25 tysięcy robotników polskich, w kopalniach i zakładach przemysłowych departamentów północnych pracuje obecnie przeszło 60 tysięcy Polaków, stanowiąc w wielu kopalniach do 50 proc. ogółu pracowników.

Licząc z rodzinami, ocenić mo-

sza ludność polska we Francji północnej na 200 tysięcy osób.

Znaczny procent tego żywiołu polskiego stanowią przybysze z Westfalji, w ostatnich czasach masowo napływający do Francji. Mniejszy odsetek przybywa wprost z kraju.

Wychodźtwo polskie do Francji dzieli się na dwa, różne wielce odłamy: wychodźtwo stałe, dla pracy w kopalniach i fabrykach, oraz emigrację sezonową dla pracy w rolnictwie.

Element napływający wprost z kraju — to przeważnie zastępy sezonowych robotników rolnych. Jedni i drudzy pożądani są w wysokim stopniu przez chlebodawców, władze i ogół społeczeństwa, raz ze względu na to, iż stanowią cenną siłę roboczą, tak niezbędną w tym kraju, wyludnionym z mężczyzn, powtóre, iż na żywiole tym zdrowym, nie zdegenerowanym, płodnym, buduje Francja nadzieje powojennego odrodzenia. Panuje przekonanie, iż wychodźtwo polskie da się łatwo zasymilować i wypełni te straszliwe luki, jakie powstają we Francji, skutkiem przewagi ilości zgonów, nad ilością urodzeń.

Znamienne w tym względzie jest, iż nie wpuszcza się do Francji uchodźców starszych nad lat 35. Najbardziej pożądanym nabytkiem są robotnicy żonaci, obdarzeni liczną rodziną. Z rzetelnem rozczuleniem patrzą Francuzi na ojca sześciorga dzieci. Robotnikowi takiemu dopomaga się do nabycia domku z ogródkiem, kawałka ziemi i stara się zatrzymać go na stałe.

Oczywiście nie potrzeba podkreślać, że w tej sprawie interesy Francji i Polski nie idą po jednej linji.

Robotnicy francuscy natomiast okazują swoim polskim kolegom bardzo żywą niechęć, obawiając się ich groźnego współzawodnictwa w pracy i zarobkach.

Najwyższe zarobki osiągają oczywiście robotnicy fachowi, fabryczni i kopalniani, specjaliści.

Początkujący górnik otrzymuje 13 fr. dziennie, wykwalifikowany 20 do 50 fr. dziennie. W Bercoy koło Béthune elektrotechnicy Polacy zarabiają 96 fr. dziennie. Płace w fabrykach są nieco niższe, w rolnictwie najniższe.

Warunki życia, zwłaszcza w departamentach północnych są naogół dobre.

Zarządy kopalń umieszczają górników w pobudowanych specjalnie domkach murowanych, z których każdy pomieścić może dwie rodziny. Każda rodzina dostaje 4 pokoje, dwa na dole i dwa mansardzie.

Oczywiście nie wszędzie, i nie wszyscy robotnicy polscy otrzymują tak wygodne pomieszczenie. Skutkiem tego dosyć często spotykać się przychodzi ze skargami na złe mieszkanie, na stłoczenie po kilkanaście osób w jednej izbie itp. Zwłaszcza tak było w początkach.

Obecnie warunki stają się stopniowo coraz lepsze.

— Jak radzą sobie robotnicy nasi z językiem francuskim? — zapytuję informatorkę moją, sekretarkę Tow. Kolonialnego.

— No, łatwiej im nauczyć się po francusku, niż Franzuzom po polsku.

— A dzieci?

— Dzieci uczą się bardzo szybko i wogóle czują się we Francji doskonale. Dzieci są tam przecież przedmiotem szczególniejszej opieki rządu i społeczeństwa; a wiec również i dzieci polskie, o których asymilację tak bardzo chodzi Francuzom.

— Jak z oświatą?

— Na podstawie, zawartej między rządami Polski i Francji powstają szkoły polskie, względnie oddziały polskie przy francuskich szkołach ludowych w każdej miejscowości, gdzie znajduje się 40 dzieci polskich. Wykładają nauczyciele i nauczycielki Polacy. Niestety na ogół nie są to wyborowe siły nauczycielskie; tam potrzebaby przedewszystkiem ludzi głęboko ideowych, z poświęceniem oddających się swojej pracy i stojących na wysokim stopniu intelektualnego rozwoju.

Szkół tych dotąd jest za mało. W północnej Francji, gdzie szkolnictwo polskie rozwija się najlepiej, jest ich ogółem 7 z 13 siłami nauczycielskiemi. Do szkół tych uczęszcza 910 dzieci na 4700 dzieci w wieku szkolnym. Należałoby zachęcać poważne siły nauczycielskie do wyjazdu z kraju.

Do szkół czysto francuskich uczęszcza zaledwie 5% dzieci polskich. Te oczywiście w pierwszej linji ulegną wynarodowieniu.

— Czy wychodźcy nasi mają pomoc religijną, kapłanów własnych?

Jest kilku księży ze szczególnym zapałem oddanych swoim obowiązkom, pracy w stowarzyszeniach i szkołach. Wśród tych postaci pełnych poświęcenia wyróżnia się szczególnie ks. Helenowski. Duchowieństwo francuskie, organizacje katolickie miejscowe bardzo życzliwie usposobione są dla Polaków; upatrują w nich wzmocnienie katolicyzmu we Francji.

Rozstając się z uprzejmą informatorką, obiecujemy sobie powrócić jeszcze do interesującego, a tak mało znanego ogółowi naszemu tematu emigracji robotniczej do Francji.

H. C.

Najnowsze „rozporządzenia“ rządu sowieckiego.

POWSZECHNA AMNESTJA DLA KOBIET. — TYLKO „KONTRREWOLUCJONISTKI“ POZOSTANĄ W WIĘZIENIACH. — „NIEBLAGONADIOŻNE“ NAZWY MIAST. — NAJPILNIEJSZE ZADANIE DLA „NARKOMWNUDIEŁA“. — A GŁÓD SZALEJE! — PRZYGOTOWANIA DO EWAKUACJI WŁADYWOSTOKA. — FUNDUSZ NA WALKĘ Z ŁAPOWNICTWEM. — CZY GO TYLKO NIE ROZKRADNĄ?

(Oryginalna korespondencja „Gazety Lwowskiej“.)

Pogranicze polsko-sowieckie, 10. kwietnia.

(§) W sowieckiej Rosji dokonano nowej reformy, a mianowicie główny Zarząd sowieckich więzień wydał w tych dniach rozporządzenie, mocą którego **wszystkie więzienia mają natychmiast być „oczyszczone z uwięzionych kobiet** i wogóle więźniów płci kobiecej“ (tak dosłownie brzmi dekret, który faktycznie oznacza amnestję dla tych więźniów). „Oczyszczenie“ to ma być wykonane w ten sposób, iż natychmiastowemu zwolnieniu z więzień, nie bacząc na termin kary wymierzonej przez odnośne sądy lub instytucje administracyjne — podlegają **wszystkie kobiety, które — będąc pochodzenia proletarjackiego — dokonały przestępstwa na tle ciężkiego położenia materjalnego,** lub stanu familijnego. Rzecz jasna, że amnestja ta nie dotyczy wszystkich tych kobiet, których zwolnienie związane jest „z jakiemkolwiek niebezpieczeństwem dla porządku sowieckiego“ oraz ustroju państwowego, t. j. **osądzonych za „kontrrewolucję“** Równocześnie amnestja ta — która mimo swego doniosłego znaczenia została ustanowiona i przeprowadzona w drodze administracyjnej, bez udziału władzy ustawodawczej — nie ma być zastosowana względem kobiet osądzonych za „samogonkę“, czyli za uprawianie tajnego gorzelnictwa, gdyż urzędowo w Rosji obowiązuje ustawa o zwalczaniu pijaństwa.

Na Ukrainie sowieckiej ostatnio ogłoszono znów inną ciekawą reformę. Ukraiński „Wcik“ wydał mianowicie rozkaz **natychmiastowego przemianowania wszystkich miast,** których nazwy biorą swe źródło z „przesądów religijnych“ i „fanatyzmu“, albo też zostały nadane „na tle kontrrewolucyjnem“. W ten sposób mają bezzwłocznie być zniesione nazwy miast: Biała Cerkiew, Mikołajów, Ekaterinosław i t. d., zaś nowe ich nazwy mają „odpowiadać **dążeniom i intencjom ludu pracującego“.** Wykonanie tej „reformy“ uznano za nieodzowne i obarczono niem „Narkomwnudiel“ (ludowy komisarjat dla **spraw wewn.**)

Takiemi to sprawami zajmują się sowiety w chwili, gdy że wszystkich stron sowdepji nadchodzą rozpaczliwe wieści **o wzroście klęski głodowej** do rozmiarów wprost katastrofalnych, a z drugiej strony zauważyć się daje wybitne **wzmocnienie ruchu powstańczego.** Szczególnie na Dalekim Wschodzie, w rejonie Władywostoka, władza sowiecka przygotowuje już nawet ewakuację tego miasta, obawiając się zbrojnego wystąpienia znanego z zeszłorocznej przeciw sowieckiej ekspedycji generała Diderichsa.

Z działalności rządu sowieckiego warto jeszcze przytoczyć fakt wyznaczenia specjalnego funduszu na „zrealizowanie“ sui generis bolszewickiej reformy, mianowicie dążącej do **zwalczania łapownictwa wśród urzędników i... dziennikarzy sowieckich.** ..

Do jakiego stopnia musi być łapownictwo rozwielmożnione wśród sowieckich działaczów dowodzi to, że na walkę z niem wyznaczono „na razie“ 5 triljonów rubli sow., która to kwota ma służyć jako „podstawowy fundusz“. Walka z łapownictwem — zacząć się ma przedewszystkiem na kolejach żelaznych. Lwia część tego funduszu obrócona ma być na **nagrody dla wyższych urzędników,** którzy wykażą więcej energji w zwalczaniu tej korupcji — o ile naturalnie pieniędzy tych nie... rozkradną ich dysponenci.

Podróż gen. Leronda po Polsce.

Generał odwiedzi większe miasta. 20. kwietnia przybędzie do Lwowa.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.“).

Warszawa, 10. kwietnia.

Wasz korespondent dowiaduje się ze sfer kompetentnych co następuje: **Generał Lerond** wraz z swojem otoczeniem, odbywając podróż swą w Polsce **zatrzyma się w całym szeregu większych miast. Z Warszawy wyjeżdża mianowicie generał Lerond do Poznania,** skąd w sobotę, 14 kwietnia b. r. powróci do Warszawy, tego samego jednak dnia **wyjedzie do Katowic.** Program podróży obejmuje następnie **jazdę do Krakowa,** dokąd generał przybędzie dnia 17 kwietnia b. r. — **W piątek, 20. kwietnia b. r. nastąpi wyjazd do Lwowa.** Generałowi towarzyszyć będzie w drodze delegat tut. Ministerstwa spr. wojskowych.

Podróż swoją po Polsce odbywa generał Lerond w specjalnym wagonie salonowym oddanym mu do dyspozycji przez Ministerstwo kolei żelaznych.

Z obozu ruskiego.

„Posolskyj Żwit“ Ukraińskiego Klubu Sejmowego.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.“)

Kołomyja, 10. kwietnia.

Pod powyższym tytułem pojawiło się w Kołomyji pismo, mające na celu zaznajomienie czytelników z dotychczasową działalnością posłów wymienionego klubu, który — jak wiadomo — składa się z pięciu posłów.

Zadaniem pisma jest wytworzenie kontaktu między klubem a wyborcami, w czem stał do niedawna na przeszkodzie terror paklol. racji ukraińskiej.

W artykule wstępnym p. t. „Chrystos woskres“ (Chrystus zmartwychwstał) piętnuje redakcja „narodnych faryzeuszów, którzy udają wielkich patrjotów i męczenników za prawa ludu a cichaczem lud ten sprzedają bolszewikom. Bądźmy szczęśliwi — kończy autor — że oparliśmy się o państwo nam przychylne, jakiem jest Polska, gdyż tylko przy jej pomocy zdobędzie lud ruski należne mu prawa i doczeka się narodowego zmartwychwstania.

W następnym artykule p. t. „Dobre słowo do dobrych ludzi“ podaje autor obraz walk i zmagań, związanych ze sprawą b. Galicji Wschodniej i piętnuje negatywną politykę, prowadzoną „na złość“ Polakom przez Petruszewycza i jego obóz.

Dalsze **artykuły** zawierają sprawozdanie z działalności ruskich posłów z Galicji na terenie sejmowym w Warszawie, donoszą o zabiegach klubu w sprawach szkolnictwa, a przedewszystkiem uniwersytetu, oraz informują o wszelkich staraniach członków klubu celem ulżenia doli ludu ruskiego w Małopolsce Wschodniej.

Pojawienie się tego pisma na Pokuciu, które pod znakiem zgody z Polską wysłało do Sejmu trzech posłów, nie jest bez znaczenia. (m)

Jak się pracuje nad ujednostajnieniem kodeksu prawa?

Z dotychczasowej działalności Państwowej Komisji Kodyfikacyjnej.

PRACE Z ZAKRESU PRAWA KARNEGO. — USTAWA O SĄDOWNICTWIE NAD NIELETNIMI. — USTRÓJ SĄDOWNICTWA. — SĄDY POKOJU. — ORGANIZACJA SĄDÓW. — PROCEDURA CYWILNA I KARNA. — KODEKS HANDLOWY I KODEKS WEKSLOWY. — WYRÓWNANIE RÓŻNIC. — TERMINOLOGJA.

II.

Lwów, 11. kwietnia.

(j.) W zakresie **prawa karnego** zdziałała dotąd Komisja Kodyfikacyjna nieco więcej, aniżeli w zakresie prawa cywilnego. Tu gotowa już jest **część ogólna kodeksu karnego,** opracowana przez **prof. Makarewicza.** Praca ta drukowana była w „Przeglądzie polskiego ustawodawstwa karnego i cywilnego“.

Wydział karny załatwił dalej **ustawę o sądownictwie nad nieletnimi,** bardzo aktualną, gdyż prze-

Kanclerz Cuno zapowiada dalszy opór Niemiec.

Rząd Rzeszy nie zgodzi się na naruszenie swego terytorjum.

Berlin. (PAT.) W „Reichstagu“ odbyłą sie uroczystość żałobna ku uczczeniu robotników zastrzelonych przez Francuzów. Przemówienie żałobne wygłosił **kanclerz Cuno**, który powiedział miedzy innymi, że jakkolwiek propozycje niemieckie co do porozumienia zostały odrzucone — rząd oświadczył kilkakrotnie już po obsadzeniu Zagłebia, że i dziś gotów jest do rokowań, swobodnych i uczciwych, na zasadzie równorzedności, przyczem jednak musza być zapewnione pokój i wolność narodu niemieckiego. **Kwota odszkodowawcza Niemiec musi być zredukowana** do miary, za która możnaby objąć gwarancje. Niemcy nie zgodza sie **na żadne umowy, któreby naruszały terytorium Ruhry lub Nadrenji.** Dopóki przeciwnik nie zgodzi sie na to, Niemcy musza stosować opór.

Stinnes aresztowany przez Francuzów.

Uwięziono go w wagonie towarowym za niedozwoloną wycieczkę do Zagłębia Ruhry.

Wiedeń. (AW.) Pisma donosza z Dormund, że Hugo Stinnes, który onegdaj wieczorem wyjechał do zagłębia Ruhry, został wczoraj rano wraz z żoną na dworcu w Scharnhorst **aresztowany przez żołnierzy francuskich.** Kazano mu wysiaść z wagonu sypialnego i umieszczono — do dalszego zarzadzenia władz — w stal na tej samej stacji aresztowany przez Francuzów.

Z Monachjum donoszą, że niemiecki **sekretarz stanu Hahn,** który jest szefem kancelarii państwowej, został na tej stacji aresztowany przez Francuzów.

---

stępczość nieletnich w Polsce jest obecnie stosunkowo bardzo wysoka i trzeba było wprowadzić nowe normy w tym kierunku. Projekt tej ustawy ułożony został w porozumieniu z ekspertami zagranicznemi i jako projekt Sekcji **przyjęty został przez Wydział karny Komisji Kodyf. w grudniu 1921 r.** i przedłożony już Sejmowi do aprobaty.

W zakresie **prawa formalnego** chodzi o **organizacje** sadów, tj. o wprowadzenie **jednolitego ustroju sadownictwa. Opracowanie** odnośnego projektu powierzono **prof. Stefko** ze Lwowa; projekt jego stara się dostosować ustrój sadownictwa do istniejących zwyczajów i do wymagań konstytucji. Dlatego **wprowadza w całem Państwie sady pokoju,** stara się jednak ograniczyć ich kompetencje do spraw wchodzących w zakres tych, które mogą być powierzone sędziom z wyboru, a więc często nie posiadającym kwalifikacji. Ustawa wspomniana wejdzie na porządek dzienny kwietniowego plenarnego posiedzenia Komisji Kodyfikacyjnej, gdzie **prawdopodobnie wywoła dłuższa dyskusję** na tle opozycji ze strony delegatów b. Królestwa Polskiego.

Ustawa **o organizacji sadów** obejmuje 165 artykułów i dotyczy następujących zagadnień: a) jakie są rodzaje sędziów, b) kto może być sędzią pokoju, c) sądy handlowe, d) sędziowie przysięgli, e) aplikanci sądowi, f) urzędnicy i niżsi funkcjonarjusze sadowi. Dzieli się zaś wspomniana ustawa na następujące rozdziały: 1) o zakresie działania sadów, 2) o przepisach dotyczących policji sadowej, 3) o podziale czynności miedzy sedziów, 4) o administracji sadowej, 5) o urzędach prokuratorskich, 6) o przepisach przejściowych.

Co się tyczy wreszcie **procedury cywilnej,** to ta przeszła już stadjum prac referentów, którzy wygotowali już obszerny projekt znajdujący się w podkomisji złożonej z pp. **dra Fierlicha, Litauera i Gołąba.**

Również projekt, dotyczący **procedury karnej,** opracowywany jest obecnie przez podkomisję, złożoną z **prof. Krzymuskiego, sędziego Mogilnickiego i mec. Rymowicza.**

Jak widać z powyższego, Komisja Kodyfikacyjna zdziałała już dużo; pomimo to jednak czeka ją jeszcze praca niemała, która pomimo przyspieszonego tempa rozciągnąć się musi na całe lata, zwłaszcza, gdy się zważy, że często załatwienie jakiejś ustawy związane jest z koniecznością definitywnego uchwalenia poprzednio innego kodeksu. Tak n. p. **kodeks handlowy,** acz niezmiernie ważny, nie może być opracowany tak długo, **dopóki nie nastąpi uchwalenie kodeksu wekslowego.** Dziś już jednak zdecydowane jest to, że łączenie kodeksu handlowego z kodeksem cywilnym nie jest wskazane.

Prace Komisji Kodyfikacyjnej postępują bardzo składnie. Początkowo istniały wprawdzie pewne **poważniejsze różnice między prawnikami z Małopolski i b. Królestwa Polskiego,** dziś wszakże różnice te już się wyrównały. Chodziło tu zresztą przeważnie o nieporozumienia wynikłe **na tle terminologii sądowej.** — Dlatego uznano za wskazane, aby każdy projekt, zanim przyjdzie do Wydziału, przeszedł przedtem przez specjalną Sekcję redakcyjna, która ustala terminologię, tak, aby przy ostatecznych nad nim obradach nie zachodziły już pod tym względem jakichkolwiek różnice i nieporozumienia.

Premjer Sikorski w Poznaniu.

Poznań. (AW.) Prez Min. Sikorski przybył do Poznania samochodem wczoraj rano i zajechał do Zamku, gdzie do g. 9-ej przedstawiali mu sie naczelnicy miejscowych władz cywilnych i wojskowych. Następnie odbyło się nabożeństwo za dusze śp. Butkiewicza, celebrowane przez kardynała Dalbora, po którem **Prezes** Min. złożył wizytę kard. Dalborowi.

Poznań. (PAT.) O godz. 6 wieczorem Prezes Rady Ministrów przybył do ratusza, gdzie w sali przyjeć zgromadzili się przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych i municypalnych, dalej delegacje zrzeszeń zawodowych i towarzystw, przedstawiciele prasy i t. d.

Na odczytana przez prezydenta miasta p. Cyryla Rataiskiego powitalna mowę, **Premjer Sikorki odpowiedział w dłuższem przemówieniu,** które wywarło na obecnych silne wrażenie i spotkało się z ogólnym aplauzem.

Po herbatce Prezes Ministrów przyjął w gabinecie prezydenta miasta **przedstawicieli prasy na dłuższej konferencji.**

Wieczorem w salach reprezentacyjnych zamku Wojewoda poznański p. Briński wydał na cześć Premjera obiad.

Konfarercja P. P. S. Wsch. Małopolski.

Lwów, 11. kwietnia.

We Lwowie obradowała w dn. 7. i 8. kwietnia doroczna Konferencja P. P. S. Wsch. Małopolski. Przewodniczyli: **pp.** Szczyrek ze Lwowa, **Kochański** ze Stanisławowa i **Cywiński** z Borysławia. Przemawiali: poseł Pużak i Moraczewski, po których przemówieniach rozwinęła się obszerna dyskusja. Główna treścią obrad były sprawy gospodarcze, kwestja drożyzny, a nadto sprawa ubezpieczenia od bezrobocia i kwestja uregulowania systemu podatkowego.

Obrady komitetu centralnego sjonistów Wsch. Małopolski.

Lwów, 11. kwietnia.

W dniach 29. marca i 9. kwietnia obradował we Lwowie Komitet Centralny Organizacji sjonistycznej dla Wsch. Małopolski. (W nomenklaturze sjonistycznej nazywanej ciągle jeszcze Wsch. Galicja. Przyp. Red.) Komitet obradował przy współudziale prawie wszystkich posłów i senatorów sjonistycznych.

---

† Jan Nowacki.

Lwów, 11. kwietnia.

W poniedziałek, dnia 9. kwietnia o godzinie 12-tej w nocy umarł w Krakowie Jan Nowacki.

Ludziom drogim, kochanym i bliskim rzucamy na świeży grób kwiaty — ten najpiękniejszy, młodzieńczy i świeży symbol życia. I poświęcamy im wiele dobrych słów, smutnych i serdecznych. I czasem — łzy.

Więcej nic dla nich zrobić nie możemy. Ubodzy jesteśmy i bezradni.

I to jest może najsmutniejsze dla nas, ta naga i nieubłagana świadomość, że żaden wieniec, choćby najcudowniejszy i żadne choćby najpiękniejsze słowo nic już nie doda tym, którzy umarli a byli nam drodzy i bliscy.

Śmierć sama — nie jest smutna. Jest czemś, czego nie znamy. Dobrem, czy złem, pięknem, czy brzydkiem, strasznem, czy uśmiechniętem?

Smutne jest nasze pozostanie. Nasza samotność i wspomnienia. Smutna jest rozłąka na zawsze.

Wiele mów pięknych, szczerych i serdecznych wypowiedzą ludzie nad trumna Jana Nowackiego. Wiele na nią padnie łez i kwiatów i wieńców.

Ale — i to może będzie naszą jedyną, dziecinną pociechą — najpiękniejszy wieniec, którego prawdziwie mógłby być dumny Jan Nowacki, gdyby żył jeszcze — na grób mu złoży Lwów.

Wieniec rozrzewnionych złotymi kwiatami smutku — serc ludzkich.

*

Kto jest wielkim artystą?

Różne, niezliczone są miary i skale aktorskiego kunsztu.

Są między wielkimi aktorami mistrze słowa i mistrze gestu. Są wirtuozi efektów zdumiewających podpatrzoną genialnie prawdą. Sa tacy, którzy podbijają urodą i wdziękiem, którzy porywają młodzieńczym zapałem i temperamentem.

I są jeszcze tacy, których „publiczność“ kocha.

„Publiczność“ — masa, tłum ludzi, który wchodzi wieczorem do teatru i jest wszędzie wkrąg czujny, uważny i podejrzliwy i podpatrujący tysiącem par błyszczących oczu, każdy gest i ruch i każdą minę i słyszący wszystko, każdy szept i krzyk — każdy zły akcent, każdą pomyłkę i dyssonans — „publiczność“, spiętrzona, ciemna fala wrogich głów, przyczajona i u dołu, bliżej i dalej i po lożach i w górze „na trzeciej galerii“ — ta „publiczność“ jest mądra. Ma swój nieomylny instynkt i zrozumienie.

Umie stężeć w chłodzie i obojętności i roztajać śmiechem i falować przychylnymi szmerami i rozbłysnąć burzą braw i krzyków.

A jeżeli kogoś kocha, jeżeli ma swojego ulubieńca i pupila — to wie dlaczego i za co.

„Jaś“ Nowacki — był ulubieńcem lwowskiej publiczności. Kiedy wchodził na scenę, stawało się ludziom dobrze. Czuli się zadowoleni i radośni. Jasnymi kręgami przechodził przez teatr uśmiech. Złote nici, jakby babiego lata, płynęły ponad rzędami widzów i łączyły „Jasia“ z każdem sercem bijącem na widowni.

Nigdy w teatrze panie tak szczerze nie płakały, jak kiedy właśnie biedny Jaś cierpiał na scenie, jako „Jojne Firułkes“, albo kochał się nieszczęśliwie po raz setny, niepoprawny „Łoński“, nic wiedzący nic o tylu sercach niewieścich, które dla niego mocniej i szybciej biły na dole, w krzesłach i w łożach i na trzeciej galerji....

Nigdy śmiech nie był taki przyjemny i serdeczny, jak kiedy właśnie Jaś wygłaszał swoje łobuzerskie, szelmowskie „kwestje“....

Było coś w grze, uśmiechach, ruchach i minach, w głosie i spojrzeniach Jana Nowackiego, co pozwalało ludziom myśleć i czuć — „Bawimy się przecież między sobą!...“

I za to go kochano.

*

Kiedy dowiedziałem sie wczoraj o śmierci Nowąckiego i poruszony mówiłem o tem jednej starszej, mądrej pani krzyknęła ona z przestrachem: „Jaś umarł?! Mój Boże, nie!..

Było w tym wybuchowym, podświadomym proteście wszystko, co wszyscy dziś czujemy.

Chcielibyśmy poprostu krzyknąć: „Nie! Nie chcemy!“ — ale toby może wyglądało na sentymentalną afektację, a my się niczego tak nie wstydzimy, jak ujawniania sentymentów.

*

I było jeszcze coś, co łączyło Jana Nowackiego ze Lwowem. To była duma Lwowa na swoją „szkołę aktorską“.

Jan Nowacki był dzieckiem Lwowa. Tutaj zaczął swoją karierę jako młody osiemnastoletni niespełna „pętak“ i tutaj dobijał się o złote ostrogi i tutaj został pasowany na rycerza sztuki aktorskiej. Ska-

także członków Egzekutywy i delegatów z prowincji pod przewodnictwem posła dra Reicha. Po przeprowadzeniu dyskusji na temat aktualnych zagadnień politycznych, uchwalono szereg rezolucji i dyrektyw. Specjalną uwagę poświęcono sprawie „numerus clausus“, oraz wezwano Koło żydowskie w Sejmie o podjęcie starań dla uzyskania prawa autonomii narodowo-personalnej w ramach zapowiedzianego dla Wsch. Małopolski samorządu wojewódzkiego.

Nie potrzeba dodawać, że żądanie to jest z góry skazane na przegraną.

Zamknięcie I. Polskiego Kongresu sportowego.

Warszawa. (AW.) Obradujący tu I. polski Kongres sportowy uchwalił m. in. następujące rezolucje: 1) Uważa się za konieczne, aby **Rząd poparł pracę polskiego komitetu „Igrzysk Olimpijskich“.** 2) Wskazuje się z uznaniem na powstanie międzyklubowego koła senatorów i posłów dla popierania rozwoju sportu w Polsce. Obradom Kongresu przewodniczył pos. Osiecki.

Zmiany w ulgach celnych.

Podwyżka dotychczasowych ulgowych mnożników celnych. — Które towary wyłączono od ulg, a które ulgą objęto.

Lwów, 11. kwietnia.

Z dniem dzisiejszym, tj. z d. 11. kwietnia br. wchodzi w życie **nowe rozporządzenie o ulgach celnych, — które znacznie podwyższa dotychczasowe ulgowe mnożniki celne.** — Mnożnik celny 10 został podwyższony na 100, mnożnik 50 na 500, a mnożnik 150 na 1200. — Oprócz podwyższenia mnożników **cały szereg artykułów został przeniesiony na listy opłacające mnożniki wyższe,** a ponadto następujące artykuły zostały **zupełnie wyeliminowane z listy ulg celnych:** ryż, kawa, kakao, herbata, sery, oddzielnie niewymienione warzywa, okopowe świeże warzywa i okopowe solone, moczone, kwaszone w opakowaniu niehermetycznem, ziemniaki suszone, płatki, krajanka mielona i niemielona, melasa, lecznicze wody mineralne naturalne, świeże pstrągi, łososie, turboty, sole, jesiotry, białugi, sieje, odpadki skór twardych do wyrobu pasów stawowych, ołów w gąskach i złomkach, niektóre maszyny rolnicze jak brabie konne kombinowane z przetrząsaczem, szufle konne do kopania rowów, siewniki rzutowe do zbóż i nasion, gniotowniki do zboża, elewatory do torfu, łańcuchy stawowe (Galla), pasy napędne druciane, kable miedziane i ze stopów miedzi, przewodniki elektryczne, czcionki drukarskie, przędza ze skubanki jedwabnej, linoleum z wyjątkiem przeznaczonego do wyrobu pasów transmisyjnych, kość słoniowa i mamutowa nieobrobiona, marmury, alabaster budowlany, żmijowiec, tzw. grafit flandryjski, szyby lustrzane obrobione, szkło taflowe nielane, polerowane, sieczka szklana i paciorki, perły „nieprawdziwe, imitację korali, gagat, perłowa masa, szylkret, pianka morska, kożuchy zwykłe baranie i konie i włosy ludzkie.

Natomiast na dotychczasową listę towarów korzystających z ulg celnych wciągnięto dodatkowo: butle żelazne i stalowe, sikawki pożarowe motorowe i parowe i spirytusomierze. Artykuły te będą opłacały mnożnik 500. — W dziale maszyn i aparatów upoważniono Ministerstwo Skarbu do udzielania ulg celnych również dla niewyrabianych w kraju lokomobil parowych przemysłowych (dotychczas mogły korzystać z ulg celnych tylko lokomobile rolnicze) i dla niewyrabianych w kraju aparatów i przyrządów elektrycznych o wadze sztuki powyżej 150 kg.

Do towarów objętych rozporządzeniem o ulgach celnych z 22. października 1922 będzie stosowane dotychczasowe cło do dnia 10. maja br. o ile towary te zostały najpóźniej w dniu 3. kwietnia br. nadane do przewozu lub o ile w dniu 11. kwietnia b. r. będą zalegały w urzędach celnych.

Obecnie wydane rozporządzenie ma obowiązywać do dnia 30. czerwca br.

Turkom sprzykrzyła się przyjaźń z sowdepją.

Przedstawicielowi handlowemu sowietów odebrano przywileje dyplomatyczne.

Paryż. (PAT.) Według „Petit Parisien“, **stosunki między Turcją, a rządem sowietów pogorszyły się.** W ubiegłym tygodniu władze sowieckie zmusiły parowiec turecki „Guldżomal“, płynący do Batumu, do powrotu do Konstantynopola. W odpowiedzi na to rząd angorski postanowił **nie wpuszczać okrętów rosyjskich do portów tureckich.** Rząd angorski idąc śladem wysokich komisarzy sojuszniczych, odmówił **wzięcia udziału w przyjęciu** wydanem przez reprezentanta sowieckiego w Konstantynopolu z okazji przybycia pierwszego rosyjskiego parowca, oraz oświadczył, że **odmawia handlowemu przedstawicielowi Rosji sowieckiej w Konstantynopolu prawa do korzystania z prerogatyw dyplomatycznych.** Prasa turecka pochwala tę akcję rządu.

Kronika.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ“ OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW

Tłowy podatek.

Lwów, 11. kwietnia.

Od 7. b. m. podniesiono podatek od pudełeczka zapałek z 6 mkp. na 80 mkp. Obciąży on znowu nadmiernie koła ludności, nie rozporządzające znaczniejszemi dochodami i pytające ze zdziwieniem, kiedy się wreszcie w Polsce skończy uprzywilejowanie stanu rolnego, a gnębienie nadmierne wszystkich innych kategorji podatników.

Czwartek, 12. kwietnia. Rz. kat.: Juljusza. — Gr. kat.: Iwona. — Słow.: Przemysława.

Powrót marsz. Rataja. Z Warszawy donoszą: Wczoraj rano powrócił do Warszawy i objął urzędowanie marszałek Sejmu p. Rataj.

Nowy departament Min. spraw wewnętrznych. Z Warszawy telefonują: W Ministerstwie spraw wewn. utworzony zostanie Departament spraw politycznych, w którego skład wejdą departament prezydjalny i część prasowego. Kierownictwo obejmie p. Łada. Cenzura teatralna i kinematograficzna odłączona ma być od Wydziału prasowego i przyłączona do Wydziału policyjnego Departamentu bezpieczeństwa.

Budżet na r. 1923. „Gazeta Warszawska“ dowiaduje się, że budżet na r. b. został już przez Min. skarbu w ostatecznej formie opracowany i podpisany przez Ministra skarbu. Obecnie projekt budżetu drukuje się w państwowych zakładach graficznych, w najbliższym zaś czasie, po przyjęciu przez Radę Ministrów, zostanie wniesiony do Sejmu.

Wysokie odznaczenie francuskie prezesa dyrekcji kol. lwowskiej. Znany ogólnie i ceniony prezes dyrekcji kolei państw. we Lwowie, inżynier p. **Karol Barwicz** został odznaczony orderem legji honorowej francuskiej za zasługi położone na polu kolejnictwa w czasie wojny ukraińskiej i bolszewickiej. P. prezes Barwicz **odbiera** liczne gratulacje.

Państwowa Rada przem.-handl. Z Warszawy telefonują: Wczoraj rozpoczęły się pod przewodnictwem Ministra przemysłu i handlu p. Ossowskiego obrady Państwowej Rady przemysłowo-handlowej. W skład jej wchodzą przedstawiciele wszystkich Związków gospodarczych w Polsce.

Zjazd geologiczny. Z Warszawy donoszą: W dniach od 12. do 14. b. m. odbędzie się pod protektoratem Ministra oświaty Zjazd geologiczny, poświęcony sprawie dyluwjum Polski.

O zwrot skonfiskowanego mienia. Ministerstwo spraw zagranicznych wzywa osoby, które powróciły przez terytorium litewskie do Austrji, jako byli jeńcy wojenni, a którym zostały zabrane przez władze litewskie w Kownie i Jałówce kwoty pieniężne i dotychczas nie zostały zwrócone, o zgłoszenie się pisemnie lub osobiście do Ministerstwa spraw zagranicznych, departament konsularny. W podaniu należy powołać się na Nr. K. III. C. 3221/23.

Taryfa osobowa na kolejach nie podwyższona. Z Warszawy donoszą, że podwyżka taryfy osobowej na kolejach nie jest obecnie przewidziana i stanie się aktualną chyba dopiero w maju, w razie dalszego wzrostu drożyzny.

---

lę talentu miał ogromną. Grywał niezliczoną ilość ról i był najlepszym podówczas amantem — smutnym, tragicznym i szlochającym, czy obłąkanie, trzpiotowato wesołym, Łoński z „Aszantki“, czy Franio w „Szczęściu Frania“, Zbyszko z „Moralności pani Dulskiej“ i Albin w „Ślubach panieńskich“. Maciuś z „Zaczarowanego koła“ i Pan Młody w „Weselu“ i wiele, wiele najróżnorodniejszych postaci Rittnera i Fredry, Flersa i Caillaveta i Zapolskiej, Szekspira i Moliera kreował w skończenie artystyczny, mistrzowski sposób, utrwalając się na długo w pamięci elegancją, umiarem, niezwykłym, ujmującym wdziękiem i mądrością swojej gry.

Dwadzieścia lat był **na scenie lwowskiej** sumiennym, pomysłowym i starannym aż do najdrobniejszego szczegółu reżyserem. Cały szereg sztuk i młodych artystów przeprowadził przez ogniową próbę premiery i debiutu.

Dwadzieścia siedem lat pracował w lwowskim teatrze. Podczas wojny grywał we Wiedniu w „Teatrze Polskim“. Po wojnie wrócił do Lwowa, lecz [illegible] sceny lwowskiej przeniósł się do Krakowa, gdzie był kierownikiem artystycznym „Bagateli“.

Długi szmat, pięknej pracy — choć za krótki dla tych wszystkich, którzy go kochali, dla których ciągle był tym samym rzewnym, serdecznym, lirycznym i wesołym, młodzieńczym „Jasiem“.

Nurtująca go choroba — skleroza — nie pozwalała mu już pod koniec życia grywać. W ostatnich miesiącach ograniczał się tylko do reżyserii. Ale nikt — a już najmniej on sam — nie przypuszczał, że śmierć krążyła już wokół jego głowy.

Umarł nagle i niespodzianie na udar serca w 52-gim roku życia, tuż przed trzydziestopięcio-letnim jubileuszem swej pracy.

*

Opowiadano mi raz anegdotę o pierwszym występie Jana Nowackiego na lwowskiej scenie.

Miał wtedy osiemnaście lat i palił się do teatru w okrutny sposób. Nareszcie dostał swoją pierwszą rolę. Miał zagrać w jakiejś tam klasycznej sztuce **gońca z pola bitwy,** który wpada w trzecim akcie zdyszany do komnaty zamkowej i niespokojnej heroinie na zapytanie: „Cóż mój mąż?! Żyje?“ — odpowiada — przeczącym ruchem głowy.

Rola nie była trudna, ale Jaś miał tremę. Miał obłąkaną, dławiącą tremę, „rzucało go“ za kulisami z kąta w kąt, przez całe dwa akty uzbrojony i ucharakteryzowany właził w drogę aktorom i maszynistom, aż wreszcie zirytowany inspicjent rozkazał mu surowo stać cicho za kulisą i czekać na znak, po którym ma wlecieć na scenę. Jaś stał 5 minut cicho, a potem zaczęła go znowu trema podrywać i zalazł gdzieś w inny kąt — prosto pod nogi inspicjentowi. Ten chcąc go usunąć, chwyta go szorstko za ramię — Jaś jednak przekonany, że to jest właśnie umówiony znak, wypada, jak bomba na scenę — o całe trzy sceny zawcześnie. Inspicjent zrozpaczony, rwąc włosy na głowie szepce za nim wściekłym głosem: „Jeszcze nie! Jeszcze nie!!“ — zapóźno! Heroina zmieszana i zaskoczona nie wie co począć. Długa chwila ciszy, w której słychać tylko ciągły, wściekły szept inspicjenta: „Jeszcze nie!“ Jaś stracił przytomność. Wreszcie bohaterka, która się jakoś „połapała“ stawia wszystko na jedną kartę, przeskakuje wszystkie trzy dramatyczne mocno sceny i mówi: „Ach, to pewnie goniec z pola bitwy! Cóż mój mąż? Żyje?!“ — „Jeszcze nie!“ — krzyknął Jan Nowacki, nieprzytomny, obłąkany ze strachu i wzruszenia i słyszący tylko okrutny szept za swojemi plecyma...

* *

A potem — przecież „coś się z niego zrobiło“! Chociaż wiele jeszcze musiało tam być anegdot podobnych i innych w życiu i pracy Jasia.

Jeszcze tydzień temu mógł je był nam opowiadać. Dziś — opowiada je może starym swoim przyjaciołom, kolegom z tych samych desek — Fischerowi i Grostyńskiemu, Romanowi, Jaworskiemu, Feldmanowi...

Był jednym z ich rzędu. Dobry był aktor, kochany był człowiek!

Sztukę jego wielką splotła z naszemi sercami miłość serdeczna i przyjaźń najszczersza w jeden mocny gordyjski węzeł.

Śmierć go nie przecięła.

Marjan Hemar.

Po co pojechał gen. Sikorski do Poznania?

Rzekomo szuka tam kontaktu ze skrajną prawicą.

Marsz. Trąmpczyński nie wierzy w skuteczność małej większości.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (M.) W kołach politycznych zwrócił uwagę artykuł wstępny **„Dziennika Poznańskiego"**, **organu wielkich obszarników Wielkopolskich, grupujących się w Sejmie** w klubie posła Dubanowicza. W artykule tym zatytułowanym „Kraków-Poznań", powiedziane jest między innemi:

„Cel przyjazdu p. gen. Sikorskiego jest jasny, a mianowicie: p. gen. Sikorski **pragnie nawiązać ścisły kontakt z temi żywiołami w Rzeczypospolitej. które dotychczas stale i namiętnie przez radykalizm Polski były zwalczane,** a które w Wielkopolsce najsilniejszy znajdują wyraz". Te grupy często udzielają poparcia gabinetowi gen. Sikorskiego, wobec czego „wnioski właściwe p. gen. Sikorski z tego stanu rzeczy wysnuł i **dlatego przyjeżdża do Poznania"**.

Równocześnie prawdziwą sensację w kołach politycznych wywołał **wywiad marsz. Senatu p. Trąmpczyńskiego** udzielony przedstawicielowi „Kurjera Polskiego". W wywiadzie tym marszałek Trąmpczyński oświadczył, że **osobiście jest za stworzeniem wielkiej większości parlamentarnej,** przeciwny zaś jest małej większości, **nie mogącej** zapewnić rządowi **parlamentarnemu** stałego i pewnego poparcia. Nowo tworząca się większość marszałek Trąmpczyński zalicza **właśnie** do tej drugiej kategorji, jest tedy **przeciwnikiem tak sztucznie skleconej większości,** obliczonej na przeciąg kilku tygodni i **w nowo planowaną większość nie wierzy. Na zapytanie**, czy nowa większość **może** dać Rząd parlamentarny, marszałek Trąmpczyński — który od czasu wyborów uchodzi za widomą głowę całej prawicy polskiej, bez względu na jej parlamentarne ugrupowania — odpowiedział: „Właśnie o to chodzi, że **nie ma ona sensu, ponieważ nie umożliwia gabinetu parlamentarnego.** Jestem przekonany, że nowo planowana większość rozbije się już w zaraniu o kwestje osobiste".

Ten pesymizm marszałka Trąmpczyńskiego komentowany jest bardzo żywo, jako dowód, że **rokowania krakowskie rezultatów takich, jakich oczekiwano na skrajnej prawicy, nie przyniosą.** Co najwyżej pewne grupy prawicowe zgodzą się na poparcie zrekonstruowanego gabinetu gen. Sikorskiego.

Krwawe zaburzenia w sowdepji.

Wybuchły na tle ostatnich prześladowań relig.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) Według depeszy, nadeszłej z Moskwy do Londynu, wybuchły w kilku większych miastach rosyjskich **poważne niepokoje w związku z procesem duchownych katolickich.** Czerwona armja stłumiła te zaburzenia z ogromnem okrucieństwem. Podobno także i po stronie czerwonej gwardji jest wielu zabitych i rannych.

Depesza londyńska nie podaje, czy w zaburzeniach tych brała udział tylko ludność katolicka, **czy też także prawosławna,** wzburzona procesem przeciwko patrjarsze Tychonowi.

Przed upadkiem gabinetu w Rumunji.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Bukareszt 9. kwietnia.

W tutejszych poważnych sferach politycznych udzielono mi informacji, że **gabinet Bratianu znajduje się w przededniu dymisji. Najprawdopodobniej zastąpi go gabinet konserwatywny z Marghilowiczem na czele. Rewizja dopiero co uchwalonej konstytucje jest prawie pewna.**

Do przyszłego gabinetu wejdzie niewątpliwie kilku członków partji gen. Awarescu. W kraju panuje spokój.

Wydalanie obcokrajowców. Z Warszawy donoszą: Od 9. b. m., **zgodnie z rozporządzeniem** władz, odjeżdżają codzień **z** Warszawy specjalne pociągi. wywożące za granicę obcokrajowców, **nie mających** prawa zamieszkiwania terytorium polskiego. Dotychczas opuściło Warszawę 8.000 obcokrajowców.

Ś. p. Stanisław Orłowski. Z Warszawy donoszą: Dnia 9. b. m. zmarł znany działacz społeczny, ordynarjusz szpitala Jana Bożego, były redaktor „Medycyny" dr. Stanisław Orłowski.

Z Kasyna i Koła lit.-art. Cykl odczytów rozpoczyna w przyszłym tygodniu dla swych członków, ich rodzin i wprowadzonych przez nich gości Kasyno i Koło lit.-art. Pierwszy wygłosi prof. dr. Albert Zipper prelekcję o Petöfim. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami utworów poety węgierskiego. Z kolei mówić będzie Michał Rolle o typach i oryginałach podolskich.

Raut młodzieży wszechpolskiej odbędzie się w **sobotę, dnia 14. b. m.,** o g. 9 wieczór w salach Kasyna Miejskiego i Koła lit.-art. - Zaproszenia wydaje się codziennie od g. 6—7 wieczorem w Sekretarjacie Kasyna.

Rada Nadzorcza Akcyjnego Banku Hipotecznego zawiadamia, że 55 Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy odbędzie się we Lwowie w poniedziałek, 30. kwietnia 1923, o godzinie 10 rano. Termin zgłoszeń akcji celem wzięcia udziału w tem zgromadzeniu upływa z dniem 15. kwietnia 1923.

Z życia towarzyskiego. Dnia 7. b. m. pobłogosławiony został w kościele św. Marji Magdaleny związek małżeński panny Jadwigi Boguckiej, córki Marji z Hrabiów Łosiów i ś. p. Włodzimierza Krzywda - Boguckiego — z prof. drem Tadeuszem Hilarowiczem.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, 12. kwietnia b. r., o g. 6 wieczorem, w sali posiedzeń Rady m. w Ratuszu.

(*) **Sprawy miejskie.** Magistrat uchwalił na wczorajszem posiedzeniu przedstawić Radzie miejskiej wniosek na przeznaczenie 10-miljonowego kredytu miesięcznie na cel budowy drugiego wodociągu ze Szkła, oraz wniosek na zaciągnięcie w Zakładzie kredytowym dla miast małopolskich 50-miljonowej pożyczki na budowę budynków gospodarskich w folwarku „Oświecca" w Zubrzy. W sprawie oznaczenia godzin otwierania i zamykania sklepów powzięto wnioski, zgodne z wynikiem ankiety w celu przedstawienia ich reprezentacji miasta. Wydano tym razem tylko jeden konsens budowlany, a to na budowę willi parterowej z mieszkaniem na poddaszu na Pohulance. Dotacje dla sześciu Komisji ubogich na rzecz doraźnych wsparć podwyższono na 200.000 mk. miesięcznie, stałe wsparcia zaś dla 3 petentek podniesiono do 4000 mk. Ukarano pewnego przemytnika wódki grzywną w kwocie 5000 mk., przemytnika spirytusu grzywną 100.800 mk., oraz wydano 31 rejestrów karnych za nieporządki w realnościach. Wkońcu uchwalono przyjąć do związku gminy 9 petentów za opłatą od 10.000 do 100.000 mk., 6-ciu zaś odmówiono dla braku odpowiednich warunków.

Z Polskiego Związku muzyczno-pedagogicznego. Wykład Dyr. **Mieczysława** Sołtysa odbędzie się **dziś**, w środę, 11. kwietnia b. r., o g. 7 **wiecz.**, w Tow. Muz., I. p., sala XI.

(h) **Pożar wskutek eksplozji alkoholu.** Wczoraj w południe wybuchł pożar w realności przy ul. Ormiańskiej 22, w mieszkaniu Ignacego Lichta, restauratora, który w komórce obok swego mieszkania na II. p. przechowywał demion, zawierający 25 litrów bongout, oraz skrzynię wódek we flaszkach. Pożar powstał wskutek rzucenia zapałki do siana w skrzyni, tak, iż w jednej chwili powstał ogień, przyczem demion eksplodował, a bongout uszedł z demionu całkowicie i począł przeciekać przez sufit na I. p. do mieszkania Maurycego Rothmana, gdzie również powstał pożar. Szkoda, jaką poniósł Licht, wynosi 1 miljon mk., a Rothman na 500 tysięcy marek. Straż pożarna ogień zlokalizowała.

(h) **Zginęły mu wierzchy.** Szewc Jan Rozumiło, zam. przy ul. Piaskowej 21, dał onegdaj dozorcy Janowi Chuchlakowi przy ul. Rutowskiego 10 w przechowanie parę wierzchów wart. 70.000 mk. Gdy Rozumiło zgłosił się wczoraj po odbiór wierzchów, Chuchlak oświadczył, że nie wie, „gdzie się podziały".

(h) **18-letnia oszustka.** Onegdaj przyszła do sklepu galanteryjnego Dresslera przy ul. Grodeckiej 42, 18-letnia Salka Morel celem kupna swetera i kapelusza. Gdy przyszło do płacenia, oświadczyła, że pieniądze zostawiła w domu i poprosiła o wysłanie z nią subjektki do domu. W ul. Lwowskiej na Zamarstynowie Morel kazała subjektce zaczekać przed jedną z kamienic, a sama znikła w bramie i więcej nie wróciła. Wczoraj Dressler spotkał Morel na ulicy i polecił ją aresztować. Sprowadzona przyznała się do winy.

EKONOMISTA

Lwów, 11. kwietnia.

PRZEDWSTĘPNE NOTOWANIA GIEŁDY OFICJALNEJ.

W papierach dywidendowych gwałtowna haussa przy bardzo znacznym popycie. Prawie wszystkie akcje silnie zwyżkowe, zyskały po kilka tysięcy punktów. Chodorów 68000 — 70000; Oikos 103000 — 105000; Parowozy 35000 — 36000; Zieleniewski 125000 — 127000; Olkusz 21000 — 23000. **Bardzo silnie poszukiwane akcje Polskiej Nafty, które osiągnęły już kurs 16.000.** Waluty bez obrotu. Dolary 42800. — **Naogół na rynku walut zarysowuje się stabilizacja.** Tendencja dla akcji **wybitnie zwyżkowa,** dla walut **utrzymana.** Usposobienie ożywione.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFICJAL.

Dziś tendencja zniżkowa, kupujący trzymają się w rezerwie w obawie — dalsze baissy. Obrót słaby.

Dolary amer. 42650—42700; 1-ki, 2-ki 42200—42220; dolary kanadyjsk. 41100—41300; 1-ki, 2-ki 40600 do 408000; leje 190—195; drobne 180 do 185; kor. czeskie 1240—1250; drobne 1235—1240.

Złoto: 20 kor. 190—198000; 20 frank. 178—18000; 10 rubli 232 do 235000; Dolary 37500—38000.

Srebro: kor. austr. 3100—3150; 5 kor. 15800—16000; floreny 7800 do 8000; ruble 12200—12300; kopiejki 55—58.

GIEŁDA WARSZ. NIEURZĘD.

Warszawa, (M.) Na wczorajszej giełdzie nieurzędowej dokonywano transakcji po kursach następujących: Dolary 42.500, franki fr. 2595, funty ang. 198.500, marki niem. 2.04, ruble złote 2.250.000, srebrne 13.600, bilon 6500.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dn. 11 b.m.: **Warszawa 0,01.50.**

W Gdańsku płacono wczoraj Mp. 49.74 i pół 50.02 i pół, przekazy 48.62—48.88. - W **Berlinie** Mp. 50.25—49.50, przekazy 50 i jedna trzecia.

GIEŁDA ZBOŻOWA NIEOFIC.

Tendencja zwyżkowa, obrót bardzo ożywiony. Pszenica 190000—196000. Żyto 132000—135000. Jęczmień 110000—115000. Hreczka 95000—105000. Groch 120000—135000. Grys 55000—60000.

Aresztowanie wielkiej szajki bandyckiej złożonej z 16 osób.

Grasowała ona od 1919 r. i ma na sumieniu szereg morderstw, rabunków i kradzieży.

Lwów, 11. kwietnia.

(h) Przedwczoraj wyjechała ze Lwowa ekspedycja śledczo - karna, złożona z 7 funkcjonarjuszy pod kierownictwem kom. Chomrańskiego w powiat przemyślański i **dokonała aresztowania szajki bandyckiej, złożonej z 16 osób pod dowództwem starego rutynowanego złodzieja Marcina Górala false Iwaśkowa.**

W skład tej szajki wchodzą: Jan Góral - Iwaśków, syn Marcina, córka Marcina Anna Zowtiuch, Stefan Winnik, Wasyl Horniak, Mikołaj Szewców, Cyryl Lis, Hnat Byk, Filip Byk, Wasyl Horyńczuk, Włodzimierz Bykoński, Stefan Kulik, Iwan Kulik i Mikołaj Popowicz.

Banda ta grasowała od r. 1919 w powiecie przemyślańskim i jak dotąd zeznała, dokonała 17 zbrodni, a to: 5 kradzieży, 10 rabunków i 2 morderstwa. Przyznali się nadto do rabunków — **popełnionych** w listopadzie 1922 r. na drodze między Przemyślanami a Meryszczowem, dalej do napadu na folwark w Mełnej, pow. Rohatyn i ostatnio 30. marca na folwark Jungmana w Lubeszce, pow. Bóbrka.

Przy aresztowaniu tej szajki bandyckiej olbrzymią zasługę ponosi wyw. Fuhrman, który inwigilował ją od kilku miesięcy.

Przy aresztowanych, których sprowadzono skutych dziś rano do Lwowa, **znaleziono wiele broni, biżuterji oraz zrabowanych rzeczy,** częściowo już przez poszkodowanych rozpoznanych.

4-godzinne ostrzeliwania bandytów przez policję.

Śmierć bandytów wśród gradu kul.

Krosno, 10. kwietnia.

(h) W ostatnich dniach została doszczętnie zlikwidowana banda, grasująca od dłuższego czasu w Krośnieńskiem, mająca na sumieniu szereg morderstw, rabunków i kradzieży. Dnia 4. marca b. r. w walce z policją zginął herszt Jan Bielawski, zaś dwaj jego **towarzysze** Florjan Rucki i Ignacy Żółkoś zdołali umknąć i grasowali w dalszym ciągu.

Przedwczoraj **policja** w Krośnie dowiedziała się, że obaj bandyci ukrywają się na strychu zabudowań Pauliny Hojnar w Białobrzegach, pow. Krosno. Bandyci byli ukryci w słomie pod dachem chlewów, które przybyła policja natychmiast otoczyła.

Gdy kilku posterunkowych usiłowało wejść na strych, natychmiast posypał się na nich grad strzałów, przyczem jeden z post. został lekko ranny. **Policja odpowiedziała ogniem.** Wywiązała się strzelanina, a żywa wymiana strzałów trwała 4 godziny. Wkońcu bandyci, którzy zrazu strzelali gęsto, poczęli odstrzeliwać się coraz rzadziej, aż zupełnie umilkli. Z jednej i drugiej strony oddano około 200 strzałów.

Następnie przy świetle pochodni zaczęto rozbierać dachy, po których rozrzuceniu znaleziono już tylko trupy bandytów. Obok zwłok leżały 2 pistolety „Steyer", kilkadziesiąt naboji, wytrych i część rzeczy, pochodzących z rabunku u Jana Zawalskiego w Spornem koło Korczyna, dokonanym przez **powyższych bandytów** w nocy z 6. na 7. b. m.

Podczas strzelaniny zabito świnię wart. 400.000 mk.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

Nr. 9884/23. Sąd apelacyjny ogłasza, że Kazimierz Sokol, notarjusz w Bukaczowcach, przeniesiony do okręgu dnia 15 marca 1923 swój urząd w Skałacie objął.
Lwów, 31 marca 1923. 2779 1—3

C II 173/23 1. Edykt przeciw Iwanowi Hryhorczuk Wasyla w Budyłowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został pozew przez Wasyla Hryhorczuka Iłasza rolnika w Budyłowie o uznanie prawa własności do Sądu powiatowego w Śniatynie. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7. maja 1923 godz. rano sala Nr 3 (I. piętro). Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratora ad actum Dra Bisnera adwokata w Śniatyni. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo dopóki on się w Sądzie podpisanym nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
Sąd powiatowy Oddział II.
Śniatyn, dnia 27. marca 1923. 2888

Liczba czynności Vr. IV. 71/23. Edykt przeciw Leopoldowi Skrobankowi którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do Sądu okręgowego cyw. jako handlowego we Lwowie przez masę spadkową śp. Augusta Mortier pozew o 50,000.000 Mp. Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty. Celem strzeżenia praw Leopolda Skrobanka ustanawia się Pana adw. Dra Artura Tilla we Lwowie ul. Pańska 4 kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Leopolda Skrobanka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
Sąd okr. cyw. j. handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 30. marca 1923. 2844

Vr. VI. 831 21/33. Wyrokiem z dnia 6. września 1921 L. cz. Vr. 831/21/23 został Franciszek Kowalski recte Kowal syn z Zaścinocza skazany, że bez właściwego zezwolenia pędził ze zboża i mąki wódkę, na karę ścisłego aresztu przez 6 miesięcy.
Sąd okręgowy Oddział VI.
Tarnopol, dnia 5. kwietnia 1923. 2827

U 190/23 Ts. wyrokiem z dnia 29. marca 1923 U 190/23/3 został Abraham Kahlenberg rzeźnik z Monasterzysk zasądzony na grzywnę 40.000 Mkp. a w razie jej nieściągalności na karę aresztu przez 10 dni za przekroczenie art. 19 ustawy z 2 lipca 1920 Nr. 67 Dz. U. poz. 410 popełnione tem, że dnia 12. marca 1923 w Monasterzyskach żądał i pobrał za przedmioty powszedniego użytku widocznie nadmierne ceny, mianowicie od Wiktora Koryzny za 1 kg. mięsa wołowego cenę 5.000 Mkp.
Sąd powiatowy
Monasterzyska, 29. marca 1923. 2832

LICYTACJE.

E. 382/22. Edykt. Celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 27 marca 1923 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym biuro Nr 11 licytacja realności lwh 507 gminy Szczurowa. Najniższa cena wywołania 67300 Mk. Warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 11.
Sąd powiatowy Oddział II.
Radziechów, 15 listopada 1922.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 287/22. Atanazy (Tanazy) Kypiyk Romana urodzony 26 lutego 1886 w Czerhanowie powiat Kosów ożeniony z Paraską z Myckaniów odszedł 1914 r. z 28 pp. na front rosyjski ostatni raz pisał 1916 r. z niewoli rosyjskiej. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu sądowi lub adw. dr. Korinkiemu w Kosowie jako kurator poczem sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.
Sąd okręgowy Oddział IV.
Kołomyja, 25 stycznia 1923. 2719

L. cz. T. 364/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Julja Buhaj wniosła o uznanie męża Piotra Buhaja za zmarłego i zawartego z nim w dniu 21 lutego 1911 w gr. kat. cerkwi w Straszewicach małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni przesłuchanych świadków Dmytra Rymara, Izydora Zworskiego, Józefa Litwina oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej w Straszewicach z listopada 1921 wynika, że Piotr Buhaj został w r. 1914 powołany do armji austr. i służył w Przemyślu. Ostatnią wiadomość o sobie dał z początkiem r. 1915. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości zachodzi więc domniemanie że nie żyje.. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Piotra Buhaja i i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Szanserowi adw. w Samborze którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeński go wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.
Sąd powiatowy Oddział V.
Sambor, d. 21 grudnia 1922. 2639

T. 2/6/22 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antonina Bandrowska z Horodyskich wniosła o uznanie męża Hilarego Bandrowskiego za zmarłego i zawartego z nim w dniu 21 czerwca 1913 w gr kat. cerkwi w Bilnie wielkiej małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni przesłuchanego świadka Konstantego Bilińskiego Tarasiewicza i poświadczenia Zwierzchności gminnej w Horodyszczu z 4 lipca 1922, wynika, że Hilary Bandrowski został w r. 1914 powołany do armji austrjackiej i wyruszył na front rosyjski. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Hilarego Bandrowskiego i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Szanserowi adw. w Samborze którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości, o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.
Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, 27 października 1922. 2644

L. cz. T. 142/20/7. Uchwała. T s uchwałą z 23 grudnia 1920 T. 141/20 uznano Józefa Dzedzeja za zmarłego. Na wniosek Katarzyny z Urbanów Dzedzejowej wdraża się dodatkowo postępowanie celem uznania małżeństwa zawartego przez Józefa Dzedzeja z Katarzyną Urban w dniu 26 lipca 1904 w kościele w Dublanach za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się dr. Rudolfa Jackowskiego adw. w Samborze. Wzywa się wszystkich, którzy mają jaką wiadomość o życiu i miejscu pobytu Józefa Dzedzeja, aby donieśli o tem tutejszemu Sądowi lub ustanowionemu obrońcy węzła małżeńskiego, do dnia 31 marca 1923. Po bezskutecznym upływie tego terminu orzeknie Sąd na ponowną prośbę o uznanie małżeństwa za rozwiązane.
Sąd okręgowy oddział V
Sambor, d. 17 listopada 1922. 2634

T. 6/23. Mikołaj Tyndyk po Janie urodzony w Księżym mieście 1887 r., pomarł w niewoli włoskiej 1919 r. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia sądowi albo dr. Margulies owi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowny wniosek wyda sąd ostateczne orzeczenie.
Sąd okręgowy
Przemyśl, 9 marca 1923. 2762

T. 319/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hilarjon (Ilarjon) Darijczuk syn Iwana urodzony 7 kwietnia 1879 w Rożnie małym powiat Kosów, ożeniony z Katarzyną z Artymczuków, powołany 1914 r do 22 pp. zaginął bez wieści. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu sądowi albo kuratorowi adw. dr. Machowi w Kutach, poczem sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, 25 stycznia 1923. 2724

T. V. 423/22/5. Józef Augustyn urodzony 1880 r. w Hadykówce powiat Kolbuszowa, syn Jana i Marji, powołany ogólną mobilizacją do wojska, przydzielony do austr. 40 p. p. w Rzeszowie z początkiem sierpnia 1914 odesłany był na Węgry, a następnie na front rosyjski i od jesieni 1914 r. nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. 2 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p. wdraża się na prośbę Katarzyny Augustyn postępowanie, celem uznania zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub adw. dr Krzyształkowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Augustyna wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 sierpnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 2 stycznia 1923. 2611

T. 485/22/3. Edykt. Dmytro Iwanów urodzony 15 października 1875, zamieszkały w Przewoźcu, żołnierz austr armji walczył na froncie włoskim od 1917 r. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono sąd lub kuratora Wasyla Golejczuka w Przewoźcu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem sąd rozstrzygnie o wniosku.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 21 grudnia 1922 2809

T. 80/22. Edykt. Hryhory Paraszczyniak syn Iwana, urodzony 21 stycznia 1891, zamieszkały w Uhrynowie starym, żołnierz austr. armji zaginął na wojnie, od 1914 roku i o nim brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono sąd albo kuratora N. Fedorowa, nacz. gminy w Uhrynowie starym o zaginionym do 6 miesięcy pocz m sąd rozstrzygnie o wniosku.
Sąd okręgowy. Oddział IV.
Stanisławów, 25 listopada 1922. 2808

T. 388 22. Michał Wożniak syn Józefa urodzony w Cieszacinie wielkim 1885 r. wachmistrz sztabowy, miał pisać w r. 1916 na Wołyniu. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia sądowi albo dr. Ludwikowi Rechowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy w zła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda sąd ostateczne orzeczenie.
Sąd okręgowy.
Przemyśl, 8 lutego 1923 2761

T. IV. 154/23,1. Stanisław Piórkowski, urodzony w r. 1899 w Piekiełku tam zamieszkały, odszedł jako żołnierz armji austr. w czasie wojny w r. 1917 do służby wojskowej i odtąd wszelka wieść o nim zaginęła. W domniemaniu śmierci jego wdraża się na prośbę Małgorzaty Piórkowskiej postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się wszystkich o udzielenie sądowi tutejszemu lub kuratorowi adw. dr. Długopolskiemu w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym. Na ponowną prośbę po 31 października 1923 wydanem zostanie stanowcze orzeczenie.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 21 listopada 1922. 2674

T. 17/23. Piotr Repura syn Pawła urodzony w Chłopach 1884 r., jako jeniec od 1916 nie daje wiadomości. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia sądowi albo dr. Kopystyńskiemu, adwokatowi w Mościskach, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym poczem na ponowny wniosek wyda sąd ostateczne orzeczenie.
Sąd okręgowy.
Przemyśl, 10 marca 1923. 2764

T. 4/23. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Łukaszczuk syn Eliasza, urodzony 25 sierpnia 1886 w Zabłotowie, ożeniony z Paraską z Kłypyczów, powołany 1914 r. do 24 pp. austr., pisał ostatni raz z niewoli rosyjskiej 1915 Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu sądowi lub adw. dr. Erdheimowi w Zabłotowie jako kuratorowi, poczem sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, 7 lutego 1923. 2733

T. V. 321/22/3. Wojciech Lenar ur. 1888 r. w Albigowej powiat Łańcut, syn Franciszka i Anieli, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, w sierpniu 1914 r. przydzielony do austr. 90 pp. brał udział w wojnie na froncie rosyjskim pod Lublinem, we wrześniu 1914 dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd żona jego otrzymała ostatnią kartkę datowaną: St. Synarska Peremska gubernja Omska i odtąd ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. 2 31 marca 1918 r. L. 128 Dz. p. p. wdraża się na prośbę Agaty Lenarowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adw. dr. Salzmannowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Wojciecha Lenara wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 14 października 1922. 2718

T. 268/22. Mojżesz Trey syn Jakóba urodzony w Bańsko 1907 r., od 8 lipca 1916 słuch o nim zaginął. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od ogłoszenia sądowi albo dr. Oberhardowi, adwokatowi w Przemyślu. kuratorowi, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda sąd ostateczne orzeczenie.
Sąd okręgowy.
Przemyśl, 20 listopada 1922. 278

T. 9/23. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Bobiczuk syn Piotra, urodzony 2 grudnia 1889 w Horodence, służąc aktywnie przy 58 pp. austr., przepadł na wojnie i wszelki słuch o nim zaginął. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu sądowi lub adw. dr. Schiffertowi w Horodence, jako kuratorowi, poczem sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.
Sąd okręgowy, Oddział IV
Kołomyja, 19 lutego 1923. 2737

T. 219/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Piotra Partyki, urodzony 25 marca 1884 w Sieniawie m Zbarażu i tamże zamieszkały, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego, opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej, a ostatnio w 1914 świadek Stanisław Stankiewicz widział go rannego pod Gorlicami. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi domniemanie, że nie żyje, do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Partyka postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. Fredmanowi, adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym. Piotra Partykę, o ile żyje, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie o wnioskach.
Sąd okręgowy. Oddział V.
Tarnopol, d. 17 lutego 1923. 831

T. 331/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Olinyk Onufrego, urodzony 9 czerwca 1895 w Horodence odszedł 1915 r. do wojska austrjackiego i dotychczas nie dał żadnej wiadomości o nim. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu sądowi albo kuratorowi adw. dr. Werberowi w Horodence jako kuratorowi, poczem sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, 19 lutego 1923. 3721

T. 337/23. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryćko Bogej Grzegorza, urodzony 16 stycznia 1875 w Tułukowie powiat Śniaty, ożeniony z Wasylyną z Megelików, powołany 1914 do 36 pp. austr. nie dał o sobie wiadomości. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu sądowi albo kuratorowi adw. dr. Erdheimowi w Zabłotowie, poczem sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.
Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Kołomyja, 1 lutego 1923. 2728

T. 524/22/3. Edykt. Michał Czekaluk urodzony 1 r października, zamieszkały w Śniatynce, żołnierz austr. armji. zaginął na wojnie od 1916 roku i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Kałyną Czekaluk zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego adw. dr.

...dera w Stanisławowie o zaginionym ...6 miesięcy, poczem sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, d. 18 stycznia 1923. 2814

T. 380/22/8. Edykt. Iwan Szost ... Nyk...y, urodzony 3 lipca 1885, zamieszkały w Zidarowie, żołnierz austr. zaginął na wojnie od 1916 ... bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, by uwiadomiono o nim sąd lub kuratora Wasyla Kwaśnickiego w Zidarowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, d. 19 stycznia 1923. 2 13

T. 328/22/7. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Józef Kazimierz 2 im. Pasek, syn Kazimierza, ur. 6/3. 1882 we Lwowie i tu zamieszkały wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł w zimie roku 1916/16 w Skobylewie w Turkiestanie. Wobec tego na wniosek Michaliny Pasek wdraża się postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 1. marca 1923 udzielono wiadomości sądowi albo ... Lubinowi Czarnarskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Po upływie terminu i po przeprowadzeniu dochodzeń jednakowoż nie prędzej jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 12 listopada 1922. 2707

T. VI. 456 23/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Wojciech, rolnik z Cichawy powiat Bochnia, przydzielony 1914 do 51 pułku pospolitego ruszenia nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci, wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego drowi Sambelowi Horowitzowi adwokatowi w Krakowie wiadomości o zaginionym. Wiktorja Włodka wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu ... października 1923 wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 15. lutego 1923. 2694

T. 23/23. Dokia Myzak, córka Michała, rolniczka, urodzona Germaków ... lutego 1880 wydaliła się przed ... laty w nieznanym kierunku, od tego czasu brak o niej wiadomości. Wdrażając na prośbę Ahafi Żołak postępowanie celem uznania zaginionej za zmarłą, wzywa się, ażeby uwiadomiono Sąd albo kuratora Dr. Widraka o zaginionej, a po dniu 15. marca 1924 sąd na ponowny wniosek rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Czortków, dnia 26 lutego 1923 2755

T. VI. 4 7/22/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ludwik Pastuszak, bednarz z Konaln, powiat Bochnia, przydzielony 1914 do pułku strzelców nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci wdraża się na prośbę Marjanny Pastuszak postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego D. Józefowi Geitzmanowi w Krakowie wiadomości o zaginionym. Ludwika Pastuszaka wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 10. października 1923 wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 31. grudnia 1922. 2690

T. 783/22/8. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Dr. Ignacy Wieser, syn Samuela i Chai, ur. 18 marca 1873 we Lwowie ostatnio tu zamieszkały, brał udział w wojnie jako lekarz pułkowy przy 85 austr. p. p. kr. i wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Józefa Mermelsteina i Dra Niemczewskiego po upadku twierdzy przemyskiej dostał się do niewoli rosyjskiej. Na polecenie rządu sowieckiego z początkiem 1919 roku odkomenderowano go do szpitala epidemicznego w Katakurganie gub. Samarkandzkiej gdzie zmarł na wiosnę tegoż roku. Pochowano go na miejscowym cmentarzu. Wobec tego zarządza się na wniosek Karoly Wieser postępowanie celem udowodnienia śmierci i zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości Sądowi albo adw. Dr. Leonowi Rosenkranzowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego. Po upływie terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie prędzej aż trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

z niewęzła małżeńskiego zawartego dnia 9. kwietnia 1913 między zaginionym a wnioskodawczynią a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości Sądowi albo adw. Dr. Leonowi Rosenkranzowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego. Po upływie terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie prędzej aż trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 7. kwietnia 1923. 2840

T. 227/22 4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Hrynko Żmurko syn Jakowa i Anastazji urodzony 18/10 1858 w Nastasowie powiat Tarnopol i tam zamieszkały został w r. 1915 ewakuowany przez wojsko austrjackie do Czech i tamże zmarł w szpitalu w roku 1917 w ... co stwierdza naoczny świadek Marja Łysek. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Hrynko Żmurko poniósł śmierć, a dowód śmierci przez dokument publiczny nie da się przeprowadzić przeto na prośbę córki jego Anny Żmurko zam. Bednarczuk wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dr. Friedmana w Tarnopolu o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 2 lutego 1923 283

T. 150/22, 4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia zaszłej śmierci. Piotr Gołębiowski urodzony 18 stycznia 1873. w Podhajczykach Justynowych powiat Trembowla i tam przynależny powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austrjackiego brał jako żołnierz udział w wojnie światowej i w bitwie pod Stryjem w październiku 1914 ugodzony szrapnelem zginął na miejscu co stwierdzono zeznaniami naocznego świadka Michała Tarka. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Piotr Gołębiowski poniósł śmierć, przeto na prośbę żony jego Franciszki Gołębiowskiej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu uwiadomiono Sąd o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 17 lutego 1923. 2825

T. 265/22 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Onyśków urodzony 7 września 1887 w Małowie powiat Trembowla i tam przynależny zabrany przymusowo w czerwcu 1919 r. do wojska ukraińskiego brał udział w walkach polsko-ukraińskich w okolicy Złoczowa w czerwcu 1919 i od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości co stwierdzono zeznaniami świadków Michała Diaczyszyn i Danyły Kowalczuka. Gdy zatem przyjąć należy że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego przeto wdraża się na prośbę Warwary Kowalczuk postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Dr. Kalynowi adw. w Tarnopolu, wiadomość o powyżej wymienionym. Pawła Onyśków o ile żyje wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od ogłoszenia edyktu tego w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 17 lutego 1923. 2811

T. 328/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Burczak Andrja urodzony 7/10 1881 w Żabiu odszedł z 24 p. obr. krajowej na wojnę walczył na froncie ros. gdzie miał zginąć. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi albo kuratorowi adw. Dr. Szpunarowi w Żabiu poczem Sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 25 stycznia 1923. 2726

T. 324/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Konstanty Mentowicz Iwana, urodzony 18/3 1851 ro u w Markówce powiat Peczeniżyn odszedł 1/8 1914 do wojska austrjackiego i od tego czasu nie dał znaku o sobie. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi lub adw. Dr. Gelbartowi w Kołomyji jako kuratorowi poczem Sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 14 lutego 1923. 2725

T. 46/22 Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wasyl Iwanyszyn syn Maksymiliana urodzony 25/12 1888 zamieszkały w Horochołinie powołany 1916 roku jako żołnierz austr. na wojnę dostał się do niewoli rosyjskiej gdzie jak wykazały dochodzenia zmarł 31/7 1918 w gub. Chersońskiej. Wdrażając na prośbę Marji Iwanyszyn postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obr. w małż. Dra Lessinga w Bohorodczanach aż do dnia 16 lipca 1923 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 26 listopada 1922. 2806

T. 288/22. Edykt. Wasyl Borysiuk syn Michała urodzony 24 kwietnia 1872 zamieszkały w Zielonej żołnierz austr. armji zaginął na wojnie od zimy roku 1914/1915 i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Nykołę Borysiuka w Zielonej o zaginionym do 6 miesięcy, poczem sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, 21/12 1922. 2807

T. 181 22/3. Edykt. Wasyl Nałoneczny s. Hryńa urodzony 10/1 1883 zamieszkały w Łuce żołnierz austr. armji zaginął na wojnie od 1914 roku i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora N. Cytniska ...cz. gm. w Łuce o zaginionym do 6 miesięcy po czem Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, 19 stycznia 1923. 2817

T. 340/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Tkaczuk Iwana urodzony 20 X 1877 w Dobrowódce powiat Kołomyja odszedł 1914 do wojska austr. poczem słuch o nim zaginął. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi albo kuratorowi adw. Dr. Engelhardtowi w Kołomyi poczem Sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddz. IV.
Kołomyja 12 lutego 1923. 2730

T. 383/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Mykoła Ornczuk Dmytra, urodzony 3 czerwca 1895 w Trójcy powiat Śniatyn odszedł 1916 r. do wojska austrjackiego ostatni raz pisał 1916 r. do matki donosząc, że jest w niewoli rosyjskiej w miejscowości Krzyworóg i że jest chory, poczem wszelki słuch o nim zaginął. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, by udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi lub adw. Dr. Ehrenmoserowi w Zabłotowie jako kuratorowi poczem Sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddz. IV.
Kołomyja. 23 lutego 1923. 2729

IV. 159/21/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Józef Słota, syn Michała i Katarzyny z Rydzów, rolnik w Oszynach, urodzony tamże 17. kwietnia 1875 służył wojskowo od r. 1914 a w r. 1917 lub po za tem 1919 odesłany został do Albanji i przydzielony do 32 baonu pospolitego ruszenia w Skutarji. Ostatnie jego pismo nosi datę 13/5 1918. Odtąd wszelkie wieście o nim zaginęły. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Bronisławy Słota postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej sądowi udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło, dnia 17. stycznia 1923. 2708

T. 330/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Józefa Cycuły. Hanna Cycuła wniosła o uznanie męża Józefa Cycuły za zmarłego i zawartego z nim w dniu 30 stycznia 1983 w kościele w Laszkach murowanych małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni przesłuchanego świadka Józefa Podgórskiego poświadczenia Zwierzchności gminnej w Laszkach murowanych z 28 sierpnia 1922 wynika że Józef Cycuła został w r. 1914 powołany do armji austr. i walczył na froncie rosyjskim pod Niskiem. Od tego czasu ślad za nim zaginął zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 8 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Józefa Cycuły i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Rudolfowi Jackowskiemu, adw. w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy oddział V.
Sambor, d. 11 grudnia 1922. 2616

T. 315/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Włodzimierz Onufierko urodzony 15 czerwca 1886 r. w Tarnopolu, udał się w lipcu 1919 wraz z cofającą się armją ukraińską do Kamieńca podolskiego za Zbrucz, tam wstąpił do wojska ukraińskiego i w październiku 1919 zachorował na tyfus, a oddany do szpitala miał umrzeć, co stwierdzono zeznaniami świadków Jana Topolnickiego i Grzegorza Myćko. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi uznania go za zmarłego po myśl § 24 ust. 3 u. c., przeto wdraża się na prośbę jego matki Melanji Onufierko postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratowi dr Brykowiczowi, adw. w Tarnopolu, wiadomość o powyżej wymienionym. Włodzimierza Onufierko o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 7 grudnia 1922. 2793

T. 64/20/3. Edykt. Iwan Mycał, syn Wasyla i Piraskewii z Bielehowa ruskiego urodzony tamże ... lutego 1891 gr. kat. rolnik, żeniony z Julią Hercyk wyjechał przed wybuchem wojny światowej w sierpniu 1914 na podwody z wojskiem austrjackiem i dotychczas nie wrócił a wedle zeznań świadków Jana Richla, Józefa Dupleczy i Kościa Kalmuka miał umrzeć na Węgrzech w Mezölaborcz w październiku 1914 na cholerę. Na prośbę żony i rodzeństwa wdraża się postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu wyda Sąd na ponowną prośbę ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 6. czerwca 1922. 2805

KURATELE.

P 66/08 Sąd powiatowy Głogów jako nadkuratela zwalnia Marcinę Walioś ... pod kuratelą rozciągniętą uchwałą 8 czerwca 1908 L. 2/08 Sąd powiatowy Głogów 13 marca 1923.

Sąd powiatowy Oddział I.
Głogów, 4 kwietnia 1923. 2701 1-3

P. V 120/18 Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Skolem z 29 sierpnia 1918 P. V 6/18 pozbawiono częściowo własnowolności Annę z Szopińskich Wynnyk zamieszkałą w Sławsku a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Nykołę Gleb Diaków w Sławsku.

Sąd powiatowy Oddział V.
Skole, 9/10 1922. 2806

P V. 14/20 Ogłoszenie ubezwłasnowolnienia. Uchwałą podpisanego sądu z dnia 11/X 1922 L. V. 14/20 został Hryć Kital Marcin syn Iwana obecnie na Czechosłowacji przedtem zamieszkały w Sławsku z powodu marnotrawstwa i pijaństwa częściowo ubezwłasnowolnionym. Kuratorem i doradcą tegoż ustanawia się p. Jurka Geliaga rolnika w Sławsku.

Sąd powiatowy Oddział V.
Skole, dnia 11/X 1922. 2807

KONKURSY.

L. 167. Konkurs. Celem obsadzenia utworzonej z dniem 1 lipca 1923 drugiej posady notarjusza w Podhajcach rozpisuje się konkurs po dzień 30 kwietnia 1923 z wezwaniem do wnoszenia w tym czasie podań kompetencyjnych o tę posadę lub ewentualnie opróżnić się mającą do Izby lwowskiej. Później wniesione podania zostaną petentom bez ich rozpatrywania zwrócone.

Izba notarjalna

Lwów, 10 kwietnia 1923. 1848 1—3

FIRMY.

F... 9..3 R... 1 95..., wpisano w ... ze dla ...awny h spółek handlowych: 1) Dotychczasowa jawna spółka „Bracia Reisel et C...mp." zmieniła swoją firmę na „Bracia Reisel" 2) Dotychczasowy ... spólnik ... i Bachner ze spółki wystąpił. 3) Do spółki przyjęto z dniem 1 lutego 1923 dwaj nowi jawni spólnicy a to: Simche Hirsch 2 im. Reisel i Dawid Reisel w Kołomyi. Data wpisu: 24 lutego 1923.

Sąd ... cyw. j. handlowy, Oddział II. Kołomyja, d. 24 lutego 1923. 2743

Firm. 213 Sp. III. 278. Wpis zmiany firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 14 lutego 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: A. H. Zipper. Zmiany: Prokurę udzielono dr. Adolfowi Polturakowi, em. st. radcy skarbowemu we Lwowie z tem, że tenże prokurzysta sam jeden podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy przez kogokolwiek napisanem lub wydrukowanem, albo pieczęcią wyciśniętem umieści swój podpis własnoręczny z dodatkiem wskazującym na prokurę.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV. Lwów, 6 lutego 1923. 2685

Firm 701/23. Rg. A. 270. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano dnia 25. listopada 1923. Siedziba firmy Skałat. Brzmienie firmy: handel towarów mieszanych Arona Dicksteina w Skałacie. Przedmiot przedsiębiorstwa, handel towarów mieszanych. Właściciel firmy: Aron Dickstein kupiec w Skałacie.

Sąd okr. j. handlowy Oddział II. Tarnopol, dnia 24. listopada 1922. ...786

Firm. 20/23. Rg. A. I. 107 a. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy Kołomyja. Brzmienie firmy „Dom handlowy, Produkcja". Posiadacz firmy Feliks Vinzenz w Kołomyi, prokurent Adolf Lanner w Kołomyi.

Sąd okr. jako sąd handl., Oddział II. Kołomyja, 20 stycznia 1923. 2746

L. cz. Firm. 1351/22. Rg. A. 463 Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru firm pojedynczych wpisano dnia 28 września 1922 r. Siedziba firmy Stodziany. Brzmienie firmy Jakób Felt, handel bydła w Stadzianie. Przedmiot przedsiębiorstwa Handel bydła. Posiadacz firmy Jakób Felt kupiec w Stadzianie.

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów, 23 września 1922. 2771

Firm. 516/22. Spółdz. II. 87. W myśl art. 24 i 71 ustawy z 29/10 1920 Nr. 111 poz. 733 zarządza się wpisanie przy firmie Składnica i Sklep Kółka rolniczego w Peczenižynie, Stow. zare.estr. z og. poręką zmian: b) że firma stowarzyszenia opiewa obecnie: Składnica i Kółek rolniczych w Peczenižynie, stowarzyszenie spółdzielcze z ograniczoną odpowiedzialnością; c) że w miejsce dotychczasowego członka zarządu p. Juljana ...leckiego wybrany został członkiem zarządu p. Karol Patkowski, c) że st warzyszenie ma na celu: 1. przez wspólne nabywanie artykułów potrzebnych im do prowadzenia gospodarstwa domowego i rolnego i dostarczania ich członkom w sposób hurtowny (Sklepom Kółek rolniczych i innym drobnym sklepom) lub sposobem drobiazgowej sprzedaży przez własne sklepy i oddziały, 2) przez wspólne spieniężanie produktów rolnych ... wyrobów członków, 3. przez produkowanie na wspólny rachunek artykułów gospodarstwa domowego i rolnego. d) że wysokość udziału wynosi kwotę 5000 Mk., e) że rok ... nis rachu... (ob achunkowy) liczy się od dnia 1 lipca do dnia 30 czerwca każdego roku. Data wpisu 1... października 1922.

Sąd okręgowy, Oddział II. Kołomyja 14 października 1922. 2748

Firm. 144/22. Likwidacja stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 14 listopada 1922 r. przy firmie: „Galicyjski Bank ziemski, stowarzyszenie zarejestrowane z og. aniczoną poręką w Łańcucie": 1) że na mocy uchwały walnego zgromadzenia członków stowarzyszenia z dnia 24 czerwca 1922 r. spisanej notarjalnym protokołem z tejże daty d. L. rep. 2763 i uchwały walnego zgromadzenia członków z dnia 2 września 1922 r. stwierdzonej notarjalnym protokołem z tejże daty do L. rep. 3229, zostało stowarzyszenie rozwiązane i zarządzono likwidację tegoż. 2) że likwidatorami ustanowieni zostali: Władysław Bernasz buchalter i Józef Rzucidło referent prawny Banku ziemskiego dla kredytu T. A. w Łańcucie, 3) że firmę likwidacyjną opiewać będzie: „Galicyjski Bank ziemski, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji" i wreszcie 4) że likwidatorzy będą podpisywać firmę likwidacyjną wspólnie.

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów, d. 11 listopada 1922. 2775

Firm. 36/23 B. XIII. 45/69. Uchwała. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru firm spółkowych wpisać należy co następuje: Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Akcyjny Bank hipoteczny filja w Tarnopolu. Udzielono prawa podpisywania firmy filji w pełnomocnictwie p. Pawłowi Riegerowi.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Tarnopol, 7 lutego 1923. 2789

Firm 1916 Rg. A. II. 310. Wpis nadania prokury. Do rejestru wpisano dnia 29 grudnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: M. Bones, dom eksportowy i importowy. Prokurę samoistną nadano Zanecie Bones we Lwowie, która firmę samodzielnie podpisywać będzie, umieszczając pod brzmieniem firmy swój podpis z dodatkiem wskazującym prokurę.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV. Lwów, 11 grudnia 1922. 2812

Firm. 22/23. Wpis jawnej spółki handlowej. Dnia 27 lutego 1923 wpisano do rejestru. Siedziba firmy: Rzeszów, ul. Słowackiego. Brzmienie firmy S. Seiden i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel i komisowa sprzedaż towarów mieszanych. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1923. Spólnicy: Symche Seiden Abraham Sprung i Lazar Sprung, kupcy w Rzeszowie.

Sąd okręgowy Oddział V. Rzeszów, 3 lutego 1923. 2771

Firm. 60/ 8/Rg A 290. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddział A wpisano dnia 12 lutego 1923. Siedziba firmy Podwołoczyska, Brzmienie firmy Dom handlowy Juljan Kobuszewski. Przedmiot przedsiębiorstwa handel towarów mydlarskich, ... żelaz, artykułów technicznych i chemicznych jak wolo i te... artykułów wszelkiego rodzaju a to tak wewnątrz kraju jakoteż z Rosji i Ukrainą sowiecką. Właściciel firmy Juljan Kobuszewski kupiec w Warszawie ul. Krucza 3.

Sąd okręg. jako handl Oddz. II. Tarnopol, 7 lutego 1923. 2785

Firm. 153/22. A. I. 122. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojed. Siedziba firmy: D... Brzmienie firmy: firma Saudhaus i Hoffmann. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie handlu towarami tekstylnemi. Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spólnicy odpowiedzialni: Smerl Saudhaus i Nathan Hoffmann kupcy w Drohobyczu. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisuje każdy spólnik osobna. Dzień wpisu: 20. września 1922 r.

Sąd okręgowy Oddział V. Sambor, dnia 20 września 1922. 2612

Firm. 12/23, C. I. 137. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddziału C należy wciągnąć co następuje. Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: Drohobycka spółka przemysłowa ludowiana, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Prokurę udzielono Kazimierzowi Zając zkowskiemu kandydatowi adwokatury w Drohobyczu tem, że podpisywać będzie firmę łącznie z jednym z awiadowców pod brzmieniem firmy z dodatkiem „per procura". Dzień wpisu: 1... stycznia 1923.

Sąd okręgowy j. handl. Oddział II. Sambor, dnia 13. stycznia 1923. 2650

Firm. 1578/22 Stow. V. 781. Zmiany dodatki odnoszące się do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano ... ca... stowarzyszeń zarobkowych gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: „Jutrzenka", Lwów towarzystwo oświatowo-zarobkowe im. Józefa Piłsudskiego w Niepołomicach (Jazy), stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Uchwałą walnego zgromadzenia członków z dnia 27 listopada 1922 r. postanowiono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorem wybrano Jana Czumę w Niepołomicach, który będzie podpisywać towarzystwo z dodatkiem „w likwidacji". Wierzycieli wzywa się, by zgłosili swe roszczenia do stowarzyszenia. Dzień wpisu: 6 lutego 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. I. Kraków dnia 31 stycznia 1923. 2613

Firm. 563/22 Stow. IV 2. Z zarządza się wpis w rejestrze handlowym: Z mocy uchwały walnego zgromadzenia z dnia 16 grudnia 1922 Kooperatywa i towarzystwo produkcyjne żydowskich rolników „Wspólność" w Kołomyi w likwidacji. Likwidatorzy: 1) Nuchim Komet, 2) Wolf Hirsch, 3) F... Landmann, 4) Zygmunt Neumann w Kołomyi.

Sąd okr. j. handlowy, Oddział II. Kołomyja, d. 15 stycznia 1923 2742

Firm. 14/23 Rg. A. I. 10. Wpisano w rejestrze handlowym dla firm spółkowych: Dotychczasowa firma pojedyncza „Jakób Baidaff, najnowsze fabryczne walcowy w Kołomyi" zmienia się na firmę spółkową pod tem samem brzmieniem. Przystępujący jawni spólnicy: Izak Baidaff, Leon Baidaff, Nech Baidaff zam. Lan i Izrael Baidaff. Wykreślenie udzielonej Izakowi i Leonowi Baidaffom prokury.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. II. Kołomyja, d. 15 stycznia 1923. 2743

Firm. 45/23 Rg. A. I. 9... Wpisano w rejestrze handlowym... Na posiedzeniu magistratu miasta Kołomyi z 15 lutego 1923 Michał Hołotka zamianowany dyrektorem „Hotelu Z kładu ap. ... wizacyjnego w Kołomyi" w miejsce ś. p. Teofila Kopuściańskiego. Data wpisu: ... lutego 1923.

Sąd okręgowy, Oddział II. Kołomyja, d. 24 lutego 1923 2744

Firm. 31/23 O. A. IV. 21. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej: Do rejestru Oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Tekstylne Przedsiębiorstwo Pienią... mążek", Spół a komandytowa. Przedmiot przedsiębiorstwa: wszelkie interesa handlowe i przemysłowe. Forma spółki: spółka komandytowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Józef Romuald Tomaszewski, Kraków, Rynek ... mie z Odrowąż Pieniążek, Kraków, ul. ... Jana 1 13. Dzień wpisu: 4 lutego 1923. Do zastępstwa i podpisywania spółki upoważniony jest każdy z osobiście odpowiedzialnych spólników ... z ... tak, ... tak, ... wiście ... w ... brzmieniem ... po ... własnoręczny ... okręgowy jako handl., Kraków, dnia 1 lutego 1923. ...

Firm. 1470/22 Rg. A 467 Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru dnia 23 stycznia 1922. Brzmienie firmy: A... Siedziba firmy: Rzeszów. Przedsiębiorstwo: „Mosaraiwo" ... firmy: Aniela Opolska w Rzeszowie.

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 18 listopada 1922. 2641

Firm. 28/3/... ow. V, 168. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba: Stowarzyszenia ... brzmienie firmy: Składnica krawiecka, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Krakowie. Uchwałą Walnego Zgromadzenia członków z dnia 9 lutego 1923 postanowiono rozwiązanie i likwidację Stowarzyszenia. Likwidatorami wybrani: Alojzy Majewicz, Tomasz Semenowicz ... w Krakowie ... Firmę Stowarzyszenia będą podpisywać ... łącznie dwaj likwidatorzy z dodatkiem w likwidacji. Wierzycieli wzywa się ... we ... roszczenia do Stowarzyszenia. Dzień wpisu 21 lutego 1923.

Sąd okr. jako handl. Oddział I. Kraków, dnia 21 lutego 1923. 2633

Firm. 2/3/C V. 425. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Bracia Rothfeld Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowna i częściowa sprzedaż towarów kolonjalnych, cukru i czekolady w lokalach sklepowych. Forma spółki: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kontrakt spółki z daty Kraków dnia ... stycznia 1923 L. r. 7231 Kapitał zakładowy 1.500.000 Mk wpłacony w gotówce. Czas trwania spółki nieograniczony. Zawiadowcą ustanowiony Abraham Salomon 2 im. Rothfeld, zastępcą jego Pinkus Rothfeld obaj w Krakowie ul. Kościuszki l. 15 zamieszkali. Podpis firmy: Pod wypisanem wydrukowanem lub wyciśniętem stemplem brzmieniem firmy umieści swój podpis zawiadowca lub teroż zastępca. Dzień wpisu 12 stycznia 1923.

Sąd okręg. jako handl. Oddz. II. Kraków, 12 stycznia 1923. 263

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 10.500 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 12.000 mp., za granicą 14.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. —Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rekopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 3.